

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcz 1 k 50 h (90 ct.)
Kwart 5 k 40 h (2 zł 70 ct.)
Półr 10 k 80 h (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu
40 h (20 ct.) miesięcznie
Numer 8 k. (4 ct.)
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł 50 ct.)

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 7 1/2 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo
jego miejsce 20 h (10 ct.)
Nadesłana: za jeden wiersz
petitowy albo jego miejsce
60 h (30 ct.)
Deniesienia o ślubach, za-
ręczynach i inne prywa-
tne wiadomości po kronice
za jeden wiersz 1 korona
(50 ct.)
Rękopisów nie wra-
ca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: F. 28 po Świąt.
Jutro: Karola Borom.
Pojutrze: Elżbiety

Grecko-katolickie:
N. 22 po So. Hl. 5
Awerkyja
Jakowa

REDAKCJA ulica Lindego 1. 5, I. piętro.
Telefonu Nr. 584.
ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy
Chorążczyzna 1. 5. Telefonu Nr. 114.

Kalendarz myśliwski Wolno polować na kozły
zające, ptactwo wodne i błotne, przepiórki
i czikie gołębie, jarząbki, cietrzewie i głąszcze,
koguty, bażanty, kuropatwy, dropie i pardwy

Wschód słońca o 6 g. 56 m.
Zachód słońca o 5 g. 30 m.
Barometr 778. Pogoda.

Koło polskie.

(Głos z prowincji).

Okazała się więc znowu w sposób jaskrawy obłuda Koła polskiego. Okazało się, że gdy chodzi o obronę narodowych interesów, społeczeństwo nasze nie może liczyć na poparcie tej „delegacji polskiej“, która tak krzykliwie zawsze głosi w kraju swój patriotyzm i wierność narodowym ideałom, a odsadza od narodowych uczuć całą opozycję galicyjską.

Podziwiać trzeba cyniczną bezczelność w motywowaniu, dla czego Koło nie solidaryzuje się z interpelacją pos. Daszyńskiego. Dla tego, że interpelację wnosi p. Daszyński! Czyż więc niesłusznie zarzucił tym panom w Sejmie pos. Bojko, że nie głosowaliby nawet za wnioskiem o odbudowanie Polski, gdyby taki wniosek był możliwym, a gdyby z nim wystąpili pierwsi ludowcy, lub wogóle opozycja. Zważano zatem nie na sprawę tyle ważną ze stanowiska narodowego, lecz na osobę wnioskodawcy! A przecież przy dobrej woli zgłoszenie się posłów pozakołowych do Koła, o poparcie interpelacji w sprawie narodowej, powinno było raczej znaleźć uznanie jak największe, że w sprawach narodowych opozycja chce iść solidarnie z Kołem i należało właśnie wyzyskać sposobność, aby dowieść w Izbie poselskiej, że wszystkie stronnictwa naszego kraju łączą się razem, gdy tego sprawa narodowa wymaga. Interpelacja pos. Daszyńskiego, podpisana przez wszystkich posłów z Galicji, byłaby wspaniałą manifestacją zgodności i jedności narodowej, pomimo różnic partyjnych. Ale jakże Koło miało przylączyć się do interpelacji w obronę praw języka polskiego, gdy prezes Koła niedawno w oficjalnym przemówieniu wystąpił za supremacją języka niemieckiego w Radzie państwa!

Wobec niedwuznacznego wyjaśnienia, że Koło, ze względu na osobę p. Daszyńskiego, do jego interpelacji się nie przyłącza, wypadło już chyba poprzestać na tym argumentie i nie łudzić świata innymi wybiegami. Bo prostym wybiegiem jest, gdy Koło spycha załatwienie sprawy do delegacji wspólnych. Wiemy przecież bardzo dobrze, co znaczą interpelacje w delegacjach. Pomocy ani obrony od delegacji wcale nie oczekujemy i dla tego zaniechanie sprawy przez Koło polskie w Izbie poselskiej okrywa je wstydem przed swoimi i przed obcymi, a słuszne oburzenie kraju, z tego powodu nie prędko pewnie się uśmierzy.

Pojmujemy też, że krajowa prasa demokratyczna nie znajduje dość słów potępienia dla Koła. Ale tego wyrozumieć nie możemy, że garstka posłów demokratycznych w Kole dotąd solidaryzuje się z większością Koła i pomimo ustawicznego poszturkiwania i pociągania, nie zdobywa się na odwagę zerwania ze strupieszalnym Kołem i z jego małoduszną taktyką, niezgodną z interesami kraju i narodu. Demokraci powinni przecież zdać sobie jasno sprawę z tego, że biorą na siebie współodpowiedzialność za działalność i zaniedbania Koła polskiego, gdyż w nowym regulaminie kołowym nie zastrzegli sobie wcale żadnego *votum separatum* i zmuszeni są aprobować wszystko, co większość uchwali, a wyrzec się zupełnie własnych tendencji i własnego przekonania. Jak można w sprawach zasadniczych i ważnych zachować stałe współnictwo i solidarność wbrew odmiennemu głębokiemu przekonaniu, to doprawdy pozostanie dla nas zagadką, którą panowie demokraci chyba rozwiązaćby mogli.

Ostatecznie trudno będzie wytłómaczyć nawet demokratycznym wyborcom, na co właściwie demokratyczni posłowie w Kole polskim są potrzebni, a jeśli już koniecznie reprezentanci miast muszą siedzieć w Kole, wobec większości znacznej konserwatystów forsowanie przy wyborach kandydata demokratycznego, wymagające od wyborców wiele poświęceń i pracy w imię zasady, stanie się bezprzedmiotowe i bezcelowe.

Czas najwyższy, aby posłowie demokratyczni wzięli sobie do serca te przestrogi.

Ważna sprawa.

Węgry mogą służyć przykładem, jak doniosła jest rzeczą posiadanie w swym ręku taryf kolejowych; zwiększając taryfy na produkty, idące do Węgier z innych krajów, zmniejszając taryfy na przewóz produktów krajowych, Węgry umożliwiają konkurencję swym wyrobom przemysłowym z produktami bardziej rozwiniętego, zasobnego w środki i rutynę przemysłu zachodnich krajów. W całkiem innym położeniu znajduje się Galicja. Już pierwsze koleje galicyjskie zniweczyły zarodki przemysłu galicyjskiego. Uzasadnione skargi na kolej północną producentów galicyjskich są tak dawne, jak ta kolej. Kolej ta faworyzuje towary pruskie, oraz towary innych prowincji przed galicyjskimi. Taryfy bezpośrednie, tzn. „durchgerechnete Tarife“, zapewniając wysyłającym wszelkie korzyści ze skali spadającej, ułatwiają z drugiej strony wywóz do Galicji z krajów, leżących nad liniami kolei północnej. Np. cukier lub piwo morawskie opłacają na podstawie taryfy przerachowanej do Galicji tańszy fracht, niż przy odrębnym obliczeniu. Tymczasem towary galicyjskie, przechodząc z kolei państwowych galicyjskich na kolej północną, nie korzystają z tych ulg.

Upaństwowienie tej kolei ułatwiłoby w pewnej mierze usunięcie najbardziej dotkliwych krzywd, jakie ta kolej wyrządza produkcji galicyjskiej. Upaństwowienie mogłoby przy odpowiednich warunkach być fazą przejściową do jej ukrajowienia, któreby nastąpiło ze zmianą państwowego stosunku Galicji wraz ze Śląskiem do Austrii.

Kolej północna należy do najbardziej rentujących się kolei w Austrii. Jej zasobni w środki akcjonariusze, rozporządzając znacznymi wpływami w prasie, w parlamencie i w ministerstwach, już raz odwrócili od siebie nieprzyjemny dla nich kielich upaństwowienia. W tej robocie, szkodliwej dla naszego kraju, współdziałało Koło polskie i jego reprezentant, poseł Biliński.

Pozornym argumentem, maskującym interesy faktycznie zaangażowane, jest ta okoliczność, że obecna cena kupna, którąby teraz trzeba zapłacić za kolej północną, podług teraźniejszych jej zysków jest zbyt wysoka, a więc czekać trzeba, aż rentowność tej kolei zmniejszy się po przeprowadzeniu kanałów.

Argumentem tym posługuje się dziś ministerstwo finansów. Otóż bezzasadność tego argumentu jest widoczna, opiera się on na absurdalnym założeniu, że kupno kolei nierentownej jest dla państwa dogodniejszym, niż rentownej. Cóż za bezsens ustępować dla akcjonariuszy kolejowych lata tłuście, jakie nastąpią podczas budowy kanałów, gdy przewóz narzędzi do roboty przy kanałach, personalu robotniczego i ożywienie produkcji temi wielkimi robotami zwiększy rentowność kolei.

Państwo ze względu na gospodarkę społeczną może objąć i linię nierentującą, ale trzeba stać chyba na gruncie interesów akcjonariuszy i różnych wilków giełdowych, aby twierdzić, że państwo winno brać koleje tylko w okresie ich nierentowania się.

Zresztą znana jest rzecz, że koleje i kanały dzielą się ciężarami, kolej zachowuje dla siebie wszystkie pośpieszne i mniej ważne towary, wobec tego nie możemy twierdzić, że rentowność kolei północnej zmniejszy się za lat kilkanaście, chociażby już istniały wówczas kanały.

Upaństwowienie kolei północnej musimy się domagać i z tego względu, że fabryki galicyjskie uzyskały już pewien udział w zamówieniach kolei państwowych, kolej północna zaś nie uwzględnia wcale w swych zamówieniach fabryk galicyjskich.

W sprawie przebudowania ratusza.

Niedawno doniosły pisma o nieporzucenym jeszcze zamiarze odnowienia i przerobienia dzisiejszego ratusza we Lwowie.

Gdzieindziej podobny zamiar wywołałby też zainteresowanie wielkie wśród po za magistrackiej publiczności.

Dawniej kiedy „stary ratusz (praetorium) był kapitołem Lwowianina, i wieżą swoją dumnie patrzył na zamek lwowski starosty“ (Łoziński Patrycjat i mieszczaństwo str. 3.), z pewnością i lud, ów „pospolity człowiek“ brałby sobie do serca ową przemianę jakiej ma doznać widomy znak głowy i serca miasta całego.

Dziś wyrzucono „pospolitego człowieka“ z sali ratuszowej, nie pozwolono mu radzić nad dolą swoją na gruncie miejskim, więc nie dziw, że wzięły serdeczne łączące dawniej lud lwowski z jego ratuszem, porwały się prawie zupełnie.

A jednak dzieje ratusza lwowskiego, to historia Lwowa samego.

W 15. stulecia, razem z tężejącą i rosnącą miastem buduje się ratusz gotycki.

Jeszcze w nim znać ducha średniowiecznego osadników niemieckich, a mowa Germanów rozbrzmiewa na posiedzeniach...

W r. 1527. pożar niszczy Lwów średniowieczny który „pali się tak doszczętnie, że Jan Buda przechodzi do potomności dlatego, że jedyny jego domek nie zgorzał z całego Lwowa“ (Łoziński).

Na miejsce starego grodu Lwa odradza się ze zgliszcz i popiołów Lwów nowy, i wówczas staje z biegiem lat ratusz lwowski, wzniesiony w tym samym stylu, w jakim budowano wówczas ratusze rozsiane gęsto po miastach całej Polski.

Do dziś przechowały się domy radzieckie polsko-renesansowe, w Tarnowie, w Sandomierzu, Pabianicach, w Szydłowcu, w Kazimierzu krakowskim, w Kazimierzu dolnym, w Poznaniu, Chełmie i Gdańsku.

Znany zaś z przechowanych rysunków ratusze w Olkuszu, Przemyślu, Bieczu, Piotrkowie, Łowiczu, Krakowie i Lwowie.

W Krakowie zburzył senat krakowski swój dom miejski w r. 1820, dlatego ponieważ zasłaniał widok z okien pałacu Potockich pod Baranami.

Pozostały się jeszcze tylko wieża ratuszowa o piu gotyckim a wierzchołku renesansowym.

Podobne wieże samotne po dawnych ratuszach z czasów odrodzenia ostały się w Bieczu i w Samborze.

We Lwowie polski ratusz zginął w r. 1820 Stara wieża widocznie sprzykrzyła sobie austriackie rządy, który 38 lat temu usadowiły się

w mieście rozsiadłem u jej stóp, i położyła się z lukiem i trzaskiem na bruk rynku.

Właśnie trębacz odtrąbił dwunastą godzinę, gdy stało się nieszcześnie. Sraźnik jednak padający razem z wieżą, cudownym wprost sposobem miał ująć obronną ręką z strasznego zajścia.

Na miejsce polskiego ratusza, wybudowali austriacy dzisiejszą skrzynię, mającą dawniej wieżę o innym nieco zakończeniu.

Nie podobała się widocznie ta wieża nowym władcom, kiedy generał Hammerstein spalił ją granatami w rewolucyjnych czasach w r. 1848.

Od tej pory wielki murywany sąsiedź, z kominem wysokim jak u cegielni, sterczy jako znak czarno-żółtej kultury, na miejscu starego pełnego tradycji i ozdób „polskiego ratusza”.

Z austriackich czasów mamy też tak „wspaniałej piękności” gmach jak c.k. dyrekcja skarbu przy Włachach hetmańskich.

Kiedy dzisiejsi „ojcowie miasta” otrzymali ostatnią pożyczkę, i myśleli nad odnowieniem i przemianą austriackiej skrzyni, na godny stolicy kraju budynek, wówczas rozpisano konkurs na pomysły odnowienia ratusza.

Na tym konkursie, dostał pierwszą nagrodę architekt Zacharjewicz, drugą o ile się nie mylę, krakowski budowniczy Zubrzycki.

Ponieważ mimo wypadków, które się bardzo rozmięły z pierwotnymi obliczeniami panów Rajców, myśl przemienienia miejskiego domostwa nie zaginęła, przeto zupełnie słuszną jest rzecz, przed wykonaniem jeszcze powiedzieć kilka słów w tej sprawie.

Z poprzednio powiedzianego wynika, że ratusz z czasów Rzeczypospolitej był wzniesiony w polskim renesansie.

Jak wyglądał, wiemy jedynie z niedoleżnych rysunków urzędnika Niemca Zinna, zawartych w notacie pod tytułem „Lembergs Sehenswürdigkeiten”.

Również Głowacki, malarz z pierwszej połowy 19-stego stulecia, zostawił po sobie widok Lwowa, (dziś w bibliotece Pawlikowskich), który daje dość dokładne wyobrażenie dawnej wieży ratuszowej.

Tymczasem z wyjątkiem projektu Zubrzyckiego, ani jeden z nagrodzonych rysunków przyszłego ratusza nie wchodzi z tradycją.

Odnaczony naprzykład pierwszą nagrodą projekt p. architekta Alfreda Zacharjewicza, jest próbą nadania przysłannemu ratuszowi form jaknajbardziej egzotycznego, nie polskiego baroku.

Istnieje uzasadniona obawa, że właśnie ten projekt gotowi panowie z Rady miejskiej uznać jako podkład przyszłego odnawiania.

Nie chodzi mi tu o kopię, ratusza zaginionego prawie dla nas w r. 1820, ale zależy musi każdemu miłującemu Lwów i jego tradycje i sztukę narodową, aby zachowany był stylowy związek pomiędzy ratuszem z czasów Rze-

czypospolitej, a dzisiejszem jego odrodzeniem.

Tak robią mieszczanie w Niemczech, we Francji, i na to samo zdobyć się może i dzisiejsze mieszczanstwo lwowskie.

W obleżonym teraz przez Niemców Poznaniu, stoi naprzykład chluba sztuki i kultury narodowej, słynny ratusz, budzący odrębnością kształtów swoich wielkie zajęcie uczonych niemieckich historyków sztuki od szeregu lat.

Dlaczego nie nawiązać bodaj do poznańskiego ratusza aby w ten sposób zacząć o własne rzeczy i nie puszczać się na bystre wody sztuki bez charakteru i znaku odrębnego.

Gdzieżby się zresztą podzielała ta ambicja mieszczńska, o której tyle mowy przy toastach a któryby nie potrafił domu obrad miejskich przerobić z austriackiej budy na gospodę, związaną formami swoimi z tradycją krajową.

Daleki jestem od tego, abym uważał, że p. Zacharjewicz nie potrafił dostosować się do zadań ewentualnych w tym kierunku.

Wiem, że tak zdolnemu architektowi jak on, nie byłoby nic łatwiejszego, jak oparzyć się raz na zdjęciach i motywach narodowych, dziś już jako tako zebranych a częściowo sąsiadujących z ratuszem, stworzyć i w tym kierunku rzecz smaczną i oku miłą.

Nie jest też p. Zacharjewicz winien temu, że pierwszy konkurs był tak bezmyślnie zestawionym, iż opisał pierwszy najważniejszy warunek w projektowaniu przyszłego odnowionego ratusza.

Dzisiejszy jednak projekt jego, nagrodą pierwszą uhonorowany, nie powinien mimo to zezwzględów wyżej wyróższonych, stać się tą nową szatą, w którą się nasz dom gminny ma przyoblec.

Architekt *Kazimierz Mokłowski.*

Los djurnistów.

Jak wiadomo, zajmuje się już komisja budżetowa sprawą djurnistów.

Życzenia djurnistów i kalkulantów są mniej więcej następujące:

„Ustalenie bytu przez to, żeby stworzono dla nich nową, najniższą, więc XII rangę płacy urzędniczej i wielono ich w ten sposób do całego stalego etatu. Budżetowanie stałe płac zamiast systemu ryczałtowego. Zabezpieczenie przed dowolnością w razie wymówienia posady — nie przerywanie służby i płacy w razie choroby. Podniesienie dotychczasowych płac i stopniowanie ich według lat służby. Zabezpieczenie na starość i na nieudolność do pracy — i zaopatrzenie wdów i sierót. Mianowanie nie przez bezpośredniego przełożonego, ale przez tych, którzy są upoważnieni do mianowania urzędników najniższej rangi.

Postawione w początkach tegorocznej sesji wnioski posłów Pommera i Prochaski. Obaj żądają utworzenia osobnej kategorii urzędników, t. zw. urzędników pomocniczych ze wszystkimi dotychczasowym urzędnikom służącymi prawami, co do płacy i emerytury. Kwalifikacją na pomocniczego urzędnika byłaby nienaganna służba, jako djurnisty, lub kalkulanta, któryby według Prochaski miała na tym prowizorycznym stopniu trwać rok jeden — zaś według Pommera, 5 lat.

Co do płac wnosi Pommer 3 stopni: 1.200 kor., 1.400 kor. i 1.600 kor. i dodatki aktywne, wynoszące pewien procent płacy, według 4 klas miejscowości, a mianowicie: 40 proc. płacy, 50 proc., 60 proc. i najwyższa 600 koron rocznie.

Prochaska zaczyna znowu od 1.200 koron i stopniowo przez 6 klas do 2.400 kor. — do czego przybywa dodatek aktywny od 20 proc. płacy do 50 proc. według 4 klas miejscowości, oznaczonych w §. 10 ustawy z 15. kwietnia 1873. Po za temi różnicami głównymi są oba projekty prawie jednakie. Różnią się w obliczonych już przez biuro rządowe wynikach.

Według Prochaski, potrzebaby na uregulowanie tej sprawy podwyższenia dotychczasowego wydatku o 8.697.000 kor., zaś bez uwzględnienia lat służby obecnej 7.292.000 kor.

Według Pommera potrzebaby w pierwszym wypadku 7.265.000 kor., a w drugim 5.536.000 kor.

Referent tej sprawy w komisji, poseł Steinwender sądził, że skarb państwa tak daleko iść nie może i wniósł projekt podwyższający dotychczasowy wydatek na ten cel o trzy i pół miliona koron.

Projekt ten, zgodnie z Pommerem i Prochaską, reguluje sprawę nie rozporządzeniem, ale ustawą, której główne zasady są:

1) Mianowanie nie przez bezpośredniego przełożonego, ale przez przez tego, kto mianuje urzędników XI. rangi. 2) Zniesienie ryczałtu i stałe budżetowanie. 3) Prowizoryczna płaca 3 do 5 kor. dziennie. 4) Pensjonisci, zatrudnieni jako djurniści, pozostają i nadal w obecnym stosunku. 5) Inni djurniści po 5 latach służby, jeżeli odpowiadają warunkom, przez rozporządzenie oznaczyć się mającym, zostają stabilizowani i otrzymują tytuł, zastosowany do rodzaju roboty i płacę stałą, której minimum jest 1.000 kor., a maximum 2.000 kor. Stopniowanie i sposób awansu oznaczy rozporządzenie. 6) Zaopatrzenie starości i pensje wdowie i sierocie, będą zapewnione, jak urzędnikom. 7) U prowizorycznych i pensjonistów (ustęp 3 i 4) niezawiniona nieobecność w urzędzie, nie przerywa poboru płacy dziennej.

Tego rodzaju projekt wniósł referent Steinwender przy pierwszej naradzie komisyjnej w tej sprawie. Minister skarbu oświadczył wtedy, że co do materialnej treści projektu, zgadza się mniej więcej z referentem, a co do formy uznaje za od-

O sztuce.

Wystawa, urządzona przez p. Feliksa Jasieńskiego w naszym salonie sztuki, dała publiczności lwowskiej sposobność nie tylko zapoznania się z mało znaną tutaj sztuką japońską, ale wogóle ze sztuką, tj. z jej istotą oraz refleksji, jak właściwie należy patrzeć na sztukę, czego w niej szukać i czem sądzić o artystach i ich dziełach kierować. Rozstrzygnąć tych kwestyj ostatecznie niepodobna, ani należy opinii sobie zbyt pociągająco wyrabiać. Ale już sama sposobność do zajmowania się nią, dana publiczności ma już ogromne znaczenie wobec tego, że sposobność taka, zwłaszcza u nas, trafia się ogromnie rzadko. To też wdzięczność należy się p. Jasieńskiemu, że takiej sposobności dostarcza nie tylko wystawą swoją, lecz i pogadankami, z których pierwsza odbyła się onegdaj wieczorem wobec bardzo licznie zebranej publiczności.

Swobodnie bez pretensji do systematyczności ot tak, jak się rozmawia wśród dobrych znajomych, z zapałem i z humorem zarazem wywnętrzał się p. Jasieński przed zgromadzonymi ze swoich estetycznych przekonań i aspiracji. W tem, co mówił nie było dla artystów nic nowego, ale publiczność naprowadzoną została na wiele rzeczy i dostała dużo do myślenia.

Ideą p. Jasieńskiego jest sztuka narodowa polska. Nawołując do patriotyzmu w sztuce nie ma jednak prelegent na myśli tego patriotyzmu, który to się zewnętrznie narzuca, lecz płynący z głębi organizacji duchowej. Artysta nie ma się starać o to, żeby jego dzieło było polskie, tylko żeby było dobre, a jeżeli on ma rzeczywisty talent, to polskość jego sama wystąpi. Sztuka to nie tylko

obraz mający wisieć na ścianie. Poręcz, ganek, drzwi, słowem wszystko co nas otacza, może mieć na sobie piętno sztuki i to sztuki narodowej. Dla tego to przywiózł p. Jasieński dzieła sztuki japońskiej, aby na nich wykazać, że narodowo-estetyczne piętno spożywać może na każdym przedmiocie od obrazu poczynając, a skończywszy aż na wzorze ściennego tapetu.

Zarazem mają te przykłady dowiedzieć, że twórczość nie polega tylko na wyszukiwaniu rzeczy nowych, lecz na nowym przedstawieniu choćby najbardziej znanych i powszednich. Taki Keinen odtwarza tylko kwiaty i ptaki, ale jakże to czyni subtelnie odrębnie i po swojemu. Hiroshige maluje jeden wulkan kilkanaście razy w coraz to nowym obramieniu, lub deszcz w najrozmaitszych rodzajach. Z Europejczyków Klinger, lub Burne Jones za pomocą najzwyklejszych tematów stwarzają najcudowniejsze w swej poezji obrazy, pełne nastroju i głębokiej treści. Ale do tego wszystkiego potrzeba głębokiego umiłowania przedmiotu u artystów z jednej, a poparcia publiczności z drugiej strony. Nasi artyści są zbyt biedni, aby mogli malować dla siebie i gdy publiczność w lepszych pracach nie znajduje zadowolenia i woli oleodunki niemieckie, to nie dziwne, że sztuka u nas nie może się pomimo istnienia talentów zdobyć na tyle swobodnej szczerości, żeby aż jej narodowa odrębność mogła się zaznaczyć. Także antolitografje, jak wystawione prace Riviere'a, wartości po 10 fr. znajdują we Francji tysiacyzny obdyt. W każdym lepszym niemieckim domu znajdują się albumy Dürera, Klinger'a etc. W Japonii pejzaże Hiroshigi krążą w tysiącach reprodukcji, choć oryginałów dawno nie ma bo sporządzane n. jeniutkiej bibułce, zużyte zostały przy sporządzaniu pierwszych drzewo-

rytów. A u nas? Doskonali malarze, którzy chcieli się poświęcić kultowi piękna, jak np. znakomity malarz i akwaforzysta warszawski Pankiewicz i inni, nie zdołali doprowadzić do niczego.

U nas dziwna pod tym względem sztuki panują obojętność, i zupełnie spaczona przekonania. We Lwowie i Krakowie jeszcze jako tako, zdaniem p. Jasieńskiego, ale Warszawa jest pod tym względem okropna. Krywultowi, gdy w swoim salonie chciał hołdować prawdziwemu smakowi, zagrożono bojkotem. Przy tem potworzono sobie cały szereg szuflad, jak to, że najprzód idzie malarstwo religijne, potem historyczne, rodzajowe, pejzażowe itd. Tymczasem przedewszystkiem zważać należy nie na rodzaj, lecz na to, jak to zrobione i o ile w tem przebiega się talent artysty aż do najdrobniejszego szczegółu linii, ruchu, koloru i t. p. W połączeniu tych rzeczy przebieć się może i odrębność narodowa, dzięki której „perskie ciele” może być namalowane po polsku. Aby to ocenić, potrzeba osobnej kultury artystycznej u publiczności i prelegent w tym właśnie kierunku pracuje już od całego szeregu lat, a jak zapewniam, nie przestanie pracować pomimo, że mu dotychczasowe jego wysiłki przyniosły już w nagrodę epitety, jak ironiczna nazwa „Japończyka” „narwanego”, że o nim mówią, iż rzuca kałamazarzami na publiczność itp.

Na przykładach Klinger'a, Legrand'a, Riviere'a i Japończyków demonstrował, mówca te rozmaite sposoby objawiania się talentu. Prelegent jest wrogiem prepotencji literatury w malarstwie, tak samo, jak nie uznaje poezji opartej np. wyłącznie na działaniu męczymem i tym podobnych pomieszań gatunków. Malarz powinien być przedewszystkiem malarzem. Objawia się to w rozmaity sposób. Jeden będzie znakomitym „w ruchu”, tzn. w rys-

powiedniejsza formę rozporządzenia niż ustawy. Projekt rozporządzenia takiego rząd opracował, a narady nad nim pomiędzy poszczególnymi ministerstwami są na nkończeniu. Opiera się ono na tem, żeby „djurnistom faktycznie dać stanowisko ustalone, bez zmiany formalnej na stanowiska urzędników“. Do tego jest kompetentna władza wykonawcza sama.

Zasady rozporządzenia są następujące: Należy odróżnić djurnistów i kalkulantów, bez których i w przyszłości nie będzie można się obejść i pomocników kancelaryjnych, dla których istniały osobne posady w liczbie co roku budżetem oznaczonej dla każdego zakresu administracji. Ci byliby najliczniejsi. Djurniści zaś i kalkulanci byliby tylko „oczekiwaczami“ na tamte stanowiska, pobieraliby dzienną płacę, stopniowaną według miejscowości i z wyjątkiem karnego zasadzenia za ciężkie występki, tudzież najcięższych przekroczeń służbowych, mogli być oddaleni tylko za wypowiedzeniem, co byłoby zależne od wyższej władzy.

Co do wysokości płac — projekt rozróżnia dwie grupy krajów: Galicję, Bukowinę i Dalmację z niższymi płacami — i resztę krajów koronnych z wyższymi. W pierwszej grupie byłyby 3 klasy: 2 kor., 2 kor. 25 h., 2 kor. 50 h., w drugiej 4 klasy: 2 kor. 20 h., 2 kor. 40 h., 2 kor. 60 h. i 3 kor.

Pomocnicy kancelaryjni rekrutują się wyłącznie z djurnistów i kalkulantów, na pewnych rozporządzeniem określonych warunkach, między innymi najmniej 3-letnia zadowolająca służba, jako pełnozatrudniony djurnista lub kalkulant. Mianowanie bez konkursu przez władzę, która mianuje najniższych urzędników XI klasy.

Płaca miesięczna — według dwóch grup krajów (jak djurnistów) i według 4 klas miejscowości. W grupie zachodniej wynoszą płace:

w I. klasie od 100 do 150 kor. miesięcznie, w II. klasie od 90 do 130 kor. mies., w III. klasie od 80 do 120 kor., w IV. klasie od 75 do 115 kor. mies., zaś w grupie galicyjsko-dalmackiej pierwszej klasy nie ma, a w II. klasie od 85 do 125 kor. miesięcznie, w III. kl. od 75 do 115 kor. mies. w IV. kl. od 70 do 110 kor. mies. Stopniowanie w tych granicach odbywa się według lat służby z posuwaniem się na wyższy stopień co 5 lat. Co do rozwiązania stosunku obowiązują ogólne przepisy dyscyplinarne. Ażeby jednak zachować prywatno-prawny charakter stosunku, musi być zachowana zasada wypowiedzialności dla obu stron, przyczem jednak termin wypowiedzenia ze strony rządu byłby znacznie większy. Co do zaopatrzenia zaś, jest zamierzone utworzenie osobnego instytutu zaopatrzenia.

Nad tym materiałem radzić będzie komisja budżetowa.

waniu przedmiotów, znajdujących się w ruchu. Drugi w linii, tzn. w rysunku przedmiotów znajdujących się w spokoju. Trzeci, jak Klinger, lub Legrand będzie kolorystą nawet tam, gdzie maluje tylko jednym kolorem, bo da stosunek plam świetlnych. Matejko znakomity w rysunku, ekspresji i wyrazach twarzy jest lichym kolorystą, a obrazy jego są brudne, gdy przy nich spojrzeć na pierwszy lepszy drzeworyt japoński. Japończycy to urodzeni koloryści. Podobnie jest i z kompozycją. Z wyjątkiem „Kazania Skargi“, autoportretu, „Stańczyka“, obrazy jego są źle skomponowane. Taka „Bitwa pod Grunwaldem“ jest kupą znakomitych figur, ale nie ma tam stłoczenia i rozmieszczenia ich zarazem w danym terenie, a natomiast występuje w tym obrazie krótkowzroczność artysty, który nie umiał sobie dać rady z miejscem.

Wyjaśnieniem kilku rodzajów sztuki reprodukcyjnej jak akwaforta i miedzioryt zakończył p. Jasieński onegdajszą swoją pogadankę, którą ilustrował obficie demonstracjami z reprodukcji odnoszących dzieł. Dzięki temu, pogadanka była barwną i plastyczną a przysłuchiwanie jej mniej lub więcej szczęśliwymi ekskursjami w rozmaite życiowe dziediny, nadało jej cechę tego chaosu, który to bywa dowodem takiej obfitości materiału, że wylewa się poza z góry nakreślone granice. To też publiczność, złożona przeważnie z kobiet, którym p. Jasieński palnął ponadto kilka wspaniałych komplementów, kilkakrotnie przerywała mu oklaskami i oklaskami przyjęła zapowiedź dalszego ciągu pogadanki w następny czwartek.

Ze wszystkich projektów powyższych, najbardziej się nam podoba projekt Pommera, eo zaś do projektu rządowego, to wprost potwornem jest kategorizowanie na dwie grupy klas i zaliczenie Galicji, Bukowiny i Dalmacji do kategorii niższych — jest to dowód najlepszy, jak w ogóle po macoszemu traktowany jest nasz kraj. Dotychczas ani co do urzędników, ani co do wojska nie robiono nigdy takich kategorii i zupełnie słusznie, dopiero djurnistom i kalkulantom w Galicji, na Bukowinie i w Dalmacji chcą pokazać, że należą do rasy niższej — nie uprzywilejowanej. To byłby skandal i anomalia. Zresztą w Galicji a szczególnie w większych miastach życie o wiele droższem jest, aniżeli na zachodzie.

KRONIKA.

Na gimnazjastów polskich, wydanych ze szkół pruskich. Otrzymałmy następującą odezwę: „Wskutek znanych zajęć w gimnazjach wydano w końcu zeszłego miesiąca kilku abiturjentów z gimnazjum brodnickiego i chełmińskiego. Pomiędzy tymi znajdują się niejedni w smutnem położeniu materialnem. Celem umożliwienia im dalszego kształcenia się, odzywamy się niniejszem do ofiarności naszego społeczeństwa. Składki uprasza się przesyłać na ręce p. dra med. Brejskiego w Toruniu (Thorn), przy Rynku Staromiejskim l. 8. O rozdzielaniu funduszy stanowiąć będzie komitet, wybrany przez niżej podpisanych.

Ks. kan. Bielicki, Pelplin Dr. Brejski, Toruń. Cichecki, Zapłuskowscy, Leon Czarliński, Toruń. Działowski, Działowo. Hazakowski, Toruń. Dr. Józef Karwat, Wichulec. B. Kurzetkowski, Lubawa. Dr. Lamparski, Lubawa. Łyskowski, Komorowo. Ks. prob. Majka, Samplawa. Mosakowski, Cieszyń. Ks. prob. Odrowski, Toruń. Ks. prob. Odrowski, Nawra. Ks. prob. Okoniewski, Lubawa. Ossowski, Najmowo. Dr. Polewski, Chełmno. Dr. Pomierski, Lubawa. Dr. Rzepnikowski, Lubawa. Prof. Schroeder, Brodnica. Sikorski, W. Chełm. Słaski, Orłowo. Dr. L. Szuman, Toruń. Wł. Szuman, Toruń. Ks. prob. Wiśniewski, Wielkałaka. Wyszyński, Brodnica. Ks. prob. Zórawski, Jastrzębie.

Na politechnikę lwowską zapisało się ogółem 837 słuchaczy, z tego 780 jako zwyczajnych, 56 nadzwyczajnych i 1 gość. Na inżynierję zapisało się 439, na mechanikę 288, na chemię 43, na budownictwo 34. Wpisy zwyczajne już zamknięto, a nastąpić mogą dla zgłaszających się tylko w drodze podania do ministerstwa oświaty.

W skład deputacji, która imieniem reprezentacji miasta Lwowa wyjechała do Wiednia celem wydobycia z funduszy państwowych 5 milionowej subwencji na cele asanacyjne, wejdą pp. prezydent dr. Małachowski, wiceprezydent p. Ciuchciński i radni dr. Dulęba, dr. Głabiński i dr. Marjański.

Uroczyste posiedzenie Towarzystwa lekarskiego lwowskiego i polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika ku uczczeniu pamięci Marcelgo Nenckiego, odbędzie się 5. bm. o g. 6 popoł. w sali instytutu chemicznego uniwersytetu (ul. Długa 6). Mówić będą: Prof. Bron. Radziszewski, prof. Wład. Niemilowicz i prof. Stan. Bądziński.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś o godzinie 5 popoł. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej uroczyste otwarcie tegorocznych kursów. Po przemówieniu przewodniczącego zarządu prof. dr. K. Twardowskiego wygłosi prof. uniw. dr. O. Balzer wykład pt. „Idea odrębności państwowej Czech i Węgier od roku 1526“. — Wstęp wolny.

W poniedziałek 4. bm. o godz. 7 popoł. w szkole im. Mickiewicza (Teatralna 15). Prof. polit. Tadeusz Fiedler: „Niektóre wiadomości z mechaniki w zastosowaniu do życia codziennego“.

Uniwersytet lud. im. A. Mickiewicza. Dziś odbędzie się o godz. 5 popoł. (w sali własnej pasaż Mikołascha) wykład profesora Romana Gostkowskiego „Czy będziemy latać?“ z przedstawieniem obrazów świetlnych.

Uniwersytet ludowy na prowincji. Staraniem uniwersytetu ludowego odbędzie się dziś następujące wykłady: Skawina p. Adam Siedlecki pt. „Messyaniczna poezja polska“. Nowy Sącz dr. Juliusz Chodacki pt. „Kultura starożytnego Egiptu“. Przemyśl inż. B. Urbanowicz „Astronomia“. Jarosław p. Bertold Merwin pt. „Literatura współczesna“. Stanisławów dr. Edmund Lorsch „Filozofia prawa karnego“. Ottynia p. Michał Szeps pt. „Północna Ameryka“.

I. posiedzenie „Kółka germanistycznego“ odbędzie się w niedzielę 3. bm. o godz. 10½ przed połudn. w sali V. uniwersytetu (I piętro). Na porządku dziennym wybór nowego zarządu i odczyt p. Brandstaettera na temat: „H. Ibsena poglądy na małżeństwo w dramatach“. „Nora“ i „Widma“.

Czeska Beseda we Lwowie urządza dziś 3. bm. o g. 5 popoł. w sali „Lutni“ (pasaż Hausmana) uroczystość na cześć 80-tej rocznicy urodzin Karola Havliczka-Borowskiego, czeskiego polityka i poety.

Czytelnia akademicka urządza 12. bm. raut w salach kasyna miejskiego. Między innymi odegraną zostanie jednoaktówka odegrana przez artystów teatru miejskiego pp. Bednarzewską, Węgrzynową oraz Bieleckiego, Feldmana i Kamińskiego. Deklamować będzie p. Solśka, a śpiewać dr. Karol Czerny. Program uzupełnią produkcje chóru akademickiego. Po wyczerpaniu programu artystycznego nastąpią tańce.

Austrjacki zjazd lekarzy we Wiedniu, w którym biorą udział drowie Schram i Rożański ze Lwowa, obraduje już od kilku dni nad kwestjami stosunków wśród lekarzy, ich służby jako rządowych organów sanitarnych, funkcjonariuszy instytucji prywatnych i stosunku do szerokiej publiczności. Z omówionych dotąd spraw ogólnego znaczenia, była kwestja dyplomów chirurgji, nadawanych ludziom nie mającym przepisanych studiów lekarskich, a jedynie na podstawie ich wykształcenia praktycznego. Owoż zjazd postanowił zaprzestować praktykowanemu dotąd zwyczajowi wydawaniu dyplomów na tzw. lekarzy praktycznych, gdyż wykonywanie chirurgji bez potrzebnych do tego studiów, szkodzi i zdrowiu publicznemu i powadze stanu lekarskiego, który w tym celu zamierza wnieść odnośne wnioski u władz kompetentnych.

W tym samym dniu postanowił zjazd zająć się, żeby Izby i związki lekarskie rozszerzały wśród uczącej się młodzieży wiadomość o tem, że w stanie lekarskim panuje przepełnienie.

Krak. Tow. oświaty ludowej uzupełniło w październiku br. 50 czytelni ludowych w różnych miejscowościach istniejących. Razem wysłano 2.379 książek wartości 1.758 kor.

Szkółę kucharską, prowadzoną przez stowarzyszenie pań gospodarstwa domowego, projektuje p. Róża Makarewiczowa we Lwowie. Stowarzyszenie takie, na wzór wiedeńskiego „Hausfrauen-Verein“ miałyby za zadanie przygotować panienki, które pokończyły już szkoły, a nie rozumieją się na gospodarstwie domowym ani na sztuce kucharskiej do prowadzenia gospodarstwa domowego. P. Makarewiczowa zaprasza chętne panie do porozumienia się z nią w tej sprawie (pl. Dąbrowskiego 5).

Opał torfowy, wyrabiany przez p. Klingera w Berkach Janowskich (o czem donieśliśmy kilka razy, gdy tę fabrykę rozpoczynano), jest teraz przedmiotem prób w nowej rzeźni miejskiej na Gabrjelówce. Próby te czynione są przez radcę Goreckiego przy udziale inspektora kotłów parowych p. Hornunga, i o ile dotąd sądzić można, wypadają korzystnie na rzecz torfu, przyrządzanego sposobem Klingera. Komisja rzeźniana postanowiła w przyszłym tygodniu odbyć jeszcze jedną próbę, bardzo dokładną i porównawczą z węglem kamiennym. Rzeźnia miejska do popędu maszyn parowych (o sile 60 koni każda) używała węgla kamiennego pierwszej jakości ze Śląska pruskiego o, płacąc z r. za cetrnar metryczny po zł. 1.60. W r. b. spadła ta cena do zł. 1.43. Pominąwszy wysokość ceny, fatalną jest rzeczą, być zawisłym od przedsiębiorców zagranicznych i od fluktuacji handlowej, której węgiel kamienny podpada w ostatnich latach. Dlatego wielce pożądaną jest rzeczą aby zastąpić węgiel śląski innym materiałem opałowym, znajdującym się obficie pod ręką w Galicji. A takim materiałem jest torf przyrządzany sposobem Klingera. Z próby, którą komisja rzeźniana przedsięwzięła, zdamy sprawę, bo wynik jej będzie decydującym nie tylko dla gminy m. Lwowa, zawsze chętnej do popierania przemysłu krajowego, ale także dla mnóstwa przedsiębiorstw krajowych (np. gorzelń) i dla gospodarstw domowych, potrzebujących taniego opału.

Z kraju.

Gródek. (Jubileusz drukarni). D. 31. z m. obchodził p. Czaiński, właściciel drukarni w Gródku 25-letni jubileusz założenia drukarni.

Przemyśl. (Wypadek kolejowy). Przy pociągu ciężarowym, który z przemyskiego dworca wyjechał 1. bm. o godz. 7.30 rano w kierunku ku Żurawicy, w jednym z wozów naładowanych deskami, usunął się stos desek i wraz z budką stracił kol. konduktora na tor. Wypadku tego, który się zdarzył przy ul. Mokrej, nikt nie pociągu nie zauważył, zwłaszcza, że usunięte deski nie spadły na tor, lecz zatrzymały się o wóz sąsiedni. Po przejeździe pociągu, budnik przechodzący torem znalazł obok na nasypie nieprzytomnego konduktora, w straszny sposób pokaleczonego po całym ciele. Wezwane ze stacji przemyskiej pogotowie lekarskie udzieliło pierwszej pomocy pokaleczonemu i odwiozło go do szpitala. Zagraża mu utrata życia.

Falcie TUTKI i BIBULKI S. W. Niemojowskiego (Fabryka istnieje od r. 1885).

Z obcego świata.

Zjazd socjalistów austriackich rozpoczął się wczoraj we Wiedniu. Referaty wygłosili: Skaret „O działalności partii“ i Daszyński „O działalności związku socjaln. poselskiego w Radzie państwa“. Najważniejszą sprawą zjazdu rewizja programu tj. Heinfeldzkiego z r. 1899.

W konferencji wstępnej wziął udział także Bebel z Berlina. Uchwalono punkt „Organizacja“ z porządku dziennego usunąć, a natomiast postawić na nim sprawę noweli przemysłowej (ref. p. Eldersz).

Różne wiadomości.

Sprzeniewierzenie w urzędzie podatkowym.

W uzupełnieniu telegramu donoszą z Krakowa: Defraudacja w urzędzie podatkowym dokonana została przez 30 lat liczącego, adjunkta Józefa Smoczyńskiego, żonatego. Dotychczas zbadana szkoda na rzecz skarbu państwa dochodzić ma 8.000 koron, a popełniona została stopniowo w ciągu dni ostatnich, bo co 7 dni odbywa się rewizja i brak musiano by zauważyć. S. uchodził za jednego z najlepszych urzędników i powierzano mu wydawanie stempli, blankietów wekslowych i listów frachtowych. We środę zapowiedział mu odbywający szkonthum starszy inspektor podatkowy p. Bron. Dumnicki, że we czwartek przeprowadzi u niego szkonthum, nie przypuszczając nic złego.

Smoczyński zamknął się natychmiast w swojej kancelarii, a potem wyszedł, jak zwykle, o godz. wpół do 3-ciej z kancelarii. Do żony napisał kilka słów na kartce, że do domu przyjść nie może, gdyż jest zajęty, poczem udał się do pewnego kupca i wziął na kredyt palto, chociaż miał pugilares pełny, i prawdopodobnie tego samego dnia wieczorem z Kra-owa uciekł.

Nazajutrz o g. 9. przybył starszy inspektor p. Dumnicki na szkonthum, lecz nie zastał Smoczyńskiego. Czekano dwie godziny, czy nie nadejdzie, a nareszcie postano do ojca i żony. Żona oświadczyła, że wyszedł we środę rano z domu i więcej nie pokazał się. Przy-stąpiono więc w jego nieobecności do szkonthum. Klucze znalezione w niezamkniętej szufladzie. Szkonthum trwał do godz. wpół do 5. popołudniu. Po odkryciu defraudacji zawiadomiono policję i prokuratorję, która roz-słała listy gończe.

Ojciec Smoczyńskiego, właściciel dwóch kamienic, ma pokryć szkodę, a jeśli to nie nastąpi, odpowiedzą za nią kontrolor i poborca. W dziale stempli brakowało przeszło 7.000 koron, a próbne szkonthum w bankietach wekslowych wykazało, że z jednej paczki brak 16 blankietów po 10 koron.

Smoczyński ożenił się dość bogato, dzieci nie miał. Od roku zgrywał się w karty w kawiarni nocnej.

Z izby sądowej. P. Teodorowicz, dyrektora gazowni miejskiej, oskarżono o znany wypadek w teatrze na wiosnę. — Stanął on wczoraj przed sędzią p. Bogdanowiczem w sekcji III. jako oskarżony wraz z monterem M. Andreasse i wermistrzem A. Donsaftem o zepsucie podczas naprawiania rur gazowych kabli elektrycznych przy ulicy Sykstuskiej, z powodu czego wybuchł ogień w stacji elektrycznej w teatrze. P. Teodorowicz bronił się tem, że dyrekcja kolei elektr. nie dała gazowni dokładnego planu, gdzie się znajdują kable, ani też nie ubezpieczyła tych kabli należycie za pomocą ochronnych rur. Rozprawa z powodu powołania nowych świadków została odroczone.

Szesnastu włościan z Izb, pod Grybowem, skazał sąd tutejszy za zburzenie chałup cygańskich od 2 do 5 tygodni więzienia i na zapłacenie cyganom odszkodowania. Zasadzeni wyrok przyjęli.

W rozprawie o oszustwo przeciw kupcom Thornowi i Baramowi, toczącej się od trzech dni przed t. sądem przysięgłych, rozpoczęto wczoraj przesłuchiwanie w charakterze świadków fabrykantów, którzy padli ofiarą oszukańczych manipulacji spółki. Do południa zeznawali dwaj fabrykanci, bracia Fels z Pragi. Jeden z nich zapytany, dlaczego udzielał kredytu, nie mając dostatecznej rękojmi, odpowiedział, że widząc Barama ze złotą bransoletką na ręce, jedzącego w restauracji jabłka z serem, sądził, że musi on być człowiekiem niepospolitym, zasługującym na kredyt, i dlatego dał mu towarów za 300 zł. Naiwne to zeznanie wywołało oczywiście śmiech w sali.

Rozprawie przysłuchuje się bardzo wiele publiczności ze sfery kupiectwa żydowskiego.

Na wyścigach. Dżokej Prudam, który we czwartek uległ wypadkowi podczas wyścigów w Freidenau pod Wiedniem, zmarł wczoraj.

Wydalenie 600 robotników. Do jednego z pism donoszą: Ministerstwo kolei zarządziło, aby 1. listopada

wydalono z pracy wszystkich robotników, zajętych przy konserwacji toru i budynków kolejowych i zaprzestano w ogóle wszelkich prac rozpoczętych. W dwóch sekcjach przemysłowych na szlaku Kraków-Lwów i Przemysł-Chyrow 600 ludzi pozostało bez zajęć.

Propaganda germanizmu. Zwłoki zmarłego 25. bm. O. Jerdzala Zaroślińskiego z zakonu Dominikanów w Podkaminie koło Bredów, cenionego dla enót obywatelskich patriotycznych, nieprzyjaciela niemieczyny, pochowane zostały w trumnie, na której zdaleka widniał napis: „Ruhe sanft“. Uczyniono to ze strony zakonu, z polskich funduszy utrzymywanego, w czasie trzydniowego wystawienia ciała nie postarano się naprawić. Sprawa ta nie potrzebuje chyba dalszych komentarzy.

Krwawa zemsta. Wład. Chłonda, czeladnik stolarski, zajęty przy sprzedaży krzyżów na ementarzu Łyczakowskim, napędził od roznoszenia tych krzyżów na groby, dwóch chłopaków, którzy za tę czynność drobne kwoty pieniędzy zarabiali. Otóż z złości za pozbawienie ich tego zarobku, zaczęli się chłopcy w piątek w nocy na pl. Bernardyńskim, a gdy Chłonda tamtędy przechodził, rzucili się na niego i bardzo ciężko go pobili, raniąc kilkakrotnie w głowę. Krwia zbroczonemu opatrzyła stacja ratunkowa. Napastnicy uciekli.

W VI. kadencji sędziów przysięgłych, rozpoczynającej się 18. bm. odbędzie się następujące rozprawy. W d. 18. Barbara Lewicka i tow., kradzież, przewodniczyć będzie r. Adamiak. D. 19. Karol Strański, sprzeniewierzenie, r. Jasiński. D. 21. Gałuszka Piotr, morderstwo, r. Wierzbicki. D. 22. Wikta Łuciw, dzieciobójstwo, r. Nahlik. D. 23. Iwan Hałabuda, uprowadzenie, r. Szymonowicz. D. 25. Feliks Dołobowski i tow., kradzież, r. Jasiński. Oprócz powyższych dopisane jeszcze będą inne rozprawy.

Melomani lwowscy pamiętają dobrze Teresę Carenno. Słynna pianistka zawarła obecnie ślub małżeński. Cóż w tem dziwnego, czy pianistkom niewolno wychodzić za mąż? Naturalnie, że wolno. Najlepszy dowód właśnie: Carenno stała przed ołtarzem... po raz czwarty! I jaka to artystyczna galerja mężów! Pierwszym był głośny skrzypek Emil Sauret, drugim znany tenor Giovanni Tagliapietra, trzecim znakomity pianista Eugeniusz d'Albert. — A czwarty? — Czwartym jest Artur Tagliapietra, brat drugiego męża. Na jakim on gra instrumencie? Nie wiadomo. Szkoda. W każdym razie, gdyby fortepianowa „sinobroda“ chciała w towarzystwie swych mężów urządzić koncertową *torndę*, mogłaby śmiało liczyć na powodzenie.

Dowcipny foryś. Sprzykrzyła się podkanonierowi Emilowi Czepita służba u pana porucznika, więc postanowił opuścić go, ale zostawił pamiętkę po sobie. Siegnął do szuflady biurka i ściągnął 200 koron. Potem udał się do Arona Distlera, kupca przy ul. Krakowskiej l. 31, zostawił mu cały garnitur wojskowy z tasiakiem i czakiem a w zamian przebrał się za cywila i powędrował w świat.

Gazetowo.

Arcyksążę Franciszek Ferdynand, następca tronu, ma przybyć około 10. listopada wraz z małżonką do Galicji, celem wzięcia udziału w polowaniu, które urządził Roman hr. Potocki.

Ks. metropolita Szeptycki przybył z wizytacji kanonicznej do Lwowa, a dziś wyjeżdża do Wiednia na konferencję biskupów austriackich.

Wiceprezydent dyrekcji skarbu p. Korytowski wraca do Lwowa 15. bm.

Prof. Lutosławski bawi obecnie w Morges, w Szwajcarii. Przed kilku dniami przybył do Lozanny, gdzie wygłosił w sali magistratu odczyt pt. „L'action morale pour la misère materielle“. Po odczycie odbyła się dyskusja, w której prof. Forel ostro uderzył na sposób rozumowania p. Lutosławskiego.

Zmarli. Aleksander Hulimka w Mycowie. Antoni Enders, kupiec we Lwowie w 56 r. życia.

W Lublinie zmarł na chorobę piersiową Jan Kanty Piotrowski, znany literat i dziennikarz, przeżywszy 46 lat.

Dr. Antoni Papieski, lekarz kolei państw. w Stryju, zmarł w 57 r. życia.

Dr. Piotr Seifmann b. dyrektor szkoły weteryn. we Lwowie i prof. Józef Kubicki weterynarz miejski miasta Lwowa zapadli ciężko na zdrowiu.

Dr. Ksawery Gałęzowski znany okulista, bawi obecnie u chorego w Meksyku. Z tej okazji akademja lekarska w Meksyku zamianowała znakomitego naszego rodaka członkiem honorowym w miejsce opróżnione przez śmierć Pasteura.

P. Jan Szczepanik bawi w Warszawie.

W dodatku do „Kurjera Lwowskiego“ znajdują się następujące artykuły: Interpelacja p. Olszowskiego. — Kwiatki fiskalne. — Organizacja przemysłu krajowego. — Kronika. — Kurjerek księgarski i ogłoszenia.

Złożono w naszej administracji.

Dla biednej Stadnickiej M. W. 2 kor.

Literatura i sztuka.

„Tydzień“ (nr. 44) zawiera początek noweli Ant. Sygietyńskiego p. t. „Wyłączoneca“; dalszy ciąg „Powstania Chochłowskiego“ dra Stan. Eljasza Radzikowskiego; „Z teki pośmiertnej“ Gustawa Grochowskiego; „O wpływie trunków alkoholycznych“ dra Dybowskiego; „Z ruchu wydawniczego, a w odcinku „Kłopoty młodego lekarza“ Świętopółka Czacha w przekładzie Marji Wysockiej.

Koncert p. Zyg. Ulanowskiego barytonisty odbędzie się dziś w sali Domu Narodnego.

Sprawy ekonomiczne.

KURSA GIEŁDY WIEDENSKIEJ

z dnia 2 listopada.

Przy zamknięciu giełdy o godz. 2. min. 30.

Austr. kredyty 619.—, Węg. kred. 634.00, Anglo-bank 260.50, Uniony 512.00, Länderbanks 397.—, Bankvereiny 419.—, Bodencredyty 847.—, Galic. Banku Hipot. —, Staatsbany 828.75, Kolej połudn. 64.—, N. Trainway lit. a) 247.—, b) 241.—, Elbethale 469.50, Nordbany —, teraz 00.00, Lwowsk.-Czer., kolei 519.—, Alpius 345.—, Rima Murany 415.—, Praskie Akc. żel. tow. 1430 ter. 00, Fabryki broni 253.—, Tureckie tytoniowe 270.00, Oblig. węg. indemn. 92.85, Renta majowa 98.50, Austr. renta kor. 95.50, Węg. renta kor. 93.00, Listy Tow. kr. z. 90.30, 4%, Banku kraj. 92.60, 4 1/2%, Banku kraj. 99.00, 4%, Banku hip. 89.50, 4 1/2%, Banku hipot. 97.15, 5%, Banku hipot. 109.50, 4%, Gal. Obl. pron. 96.40, 4%, Poż. kraj. z 1893 93.—, 4%, Poż. m. Lwowa 87.35, Losy tureckie 93.—, Marki 117.15, Ruble 254.—, Lombardy —.

Wiedeń 2. listopada. Przy ciągnięciu losów państwowych z r. 1860 padła główna wygrana 600.000 koron na s. 9816 nr 1; 100. nr. 1; 100.000 koron na s. 1641 nr. 19, 50.000 kor., na s. 9930 nr. 10. Po 20.000 koron wygrały: s. 7608 nr. 16 i s. 17021 nr. 8.

(Doniesienia prywatne).

„AIDA“. Tutki i bibułki cygaretowe są za najlepsze uznane, papier nie zawiera gliceryny, pali się regularnie i nie jest szkodliwy. Tutki i bibułki „Aida“ wysyłamy do wszystkich krajów monarchji, do wszystkich państw Europy, do Turcji, Chin i Ameryki. Wyrób dzienny przeszło 300.000 szt. tutek i 200 pud. bibulek. Zatrudniamy przeszło 200 robotników i 15 maszyn jest w ruchu. Każdy kupujący towar może oglądać naszą fabrykę przy ul. Pańskiej 10.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 2. listopada. „Przegląd Zakopiański“ donosi, iż komisja sądowa, która bawiła z powodu skargi p. Manieckiej nad Morskiem Okiem, orzekła, że pod pewnymi warunkami możebny jest fizyczny podział współwłasności tamtejszych parcel, że więc może się obejść bez wystawiania ich na sprzedaż licytacyjną, grożącą niebezpieczeństwem przejścia niektórych parcel w obce, wrogie ręce.

Poznań 2. listopada. Zmarł tu Walery Szulc, zegarmistrz, znany wybitny tutejszy obywatel i patriota. W ostatnich czasach walczył energicznie z sądami pruskimi o polską pisownię swego nazwiska. Rodzina twierdzi, że śp. Walery Szulc zmarł przedwcześnie w 51 roku życia dla tego, bo po przebiegu ciężkiej operacji otrzymał wkrótce surowy rozkaz zgermanizowania pisowni swego nazwiska, czem się tak zmartwił, że stan jego zdrowia znacząco się pogorszył.

Wilno 2. listopada. Przybył tu nowo mianowany dowódca wojsk okręgu wileńskiego, generał piechoty Hureczyn.

Madryt 2. listopada. Izba przyjęła projekt ustawy zakazującej bicia monet srebrnych.

Londyn 2. listopada. „Daily Mail“ donosi z Buenos Aires: Rząd argentyński wezwał rzeczpospolitą Chili do zaprzestania budowy linii kolejowej na spornem terytorjum w Kordyllerach. W przeciwnym razie poseł argentyński opuścił Santiago.

Defraudacja w urzędzie podatkowym.

Kraków 2. listopada. Krążą tu pogłoski, że zatrudniony w głównym urzędzie podatkowym przy odbiorze grzywien stempłowych adjunkt J. Smoczyński dopuszczał się defraudacji; dotąd sprawdzono zdefrandowaną kwotę w wysokości 8000 kor.

„AIDA“

Prawdziwe egipskie tutki i bibułki cygaretowe

obecnie za NAJLEPSZE uznane

wszędzie do nabycia!

Fabryka: Lwów — ulica Pańska l. 10.

Adjunkt Smoczyński zbiegł z Krakowa i policja nie może go odszukać.

Krakowskie wybory do Rady miejskiej.

Kraków 2. listopada. W sali hotelu Union odbyło się zgromadzenie stronnictwa niezawisłych żydów. Omawiano przyszłe wybory do Rady miasta i do rady wyznaniowej. Adwokat dr. Seinfeld podnosił, iż ewentualny wybór I. wiceprezidenta prof. dra Juliusza Leo na prezydenta miasta byłby dla żydów niekorzystny. Uchwalono rezolucję za sojuszem wyborczym ze stronnictwem demokratycznym przy wyborach do rady miasta.

Otwarcie Filharmonii warszawskiej.

Warszawa 2. listopada. Otwarcie „Filharmonii“ nastąpi we wtorek d. 5. listopada. Poświęcenia gmachu dopełni 6. bm. w południe biskup-sufragan warszawski Rnszkiewicz. Wieczorem koncert inauguracyjny. Spodziewają się delegatów z Krakowa, Lwowa i Królestwa. Władysław Żeleński będzie reprezentował krakowskie konserwatorium. Przybędą dyrektorzy wielu polskich teatrów. Z Moskwy przybędzie dyrektor konserwatorium Safonov; z Petersburga kompozytor i recenzent muzyczny Iwanow; z Ameryki fabrykant fortepianów Steinway.

Szykany pruskie.

Bochum 2. listopada. Wszystkim górnikom zakazano w podziemiach rozmawiać po polsku.

Zniesiony wyrok.

Bytom 2. listopada. Sąd kameralny w Berlinie zniósł wyrok, skazujący p. Tucholskiego, prezesa „Sokoła“ bytomskiego, na karę pieniężną za to, że nie zastosował się do zarządzenia policji i nie podawał przy zgłaszaniu nowych członków towarzystwa na policji, obok polskiego brzmienia nazwisk także i po niemiecku. Sąd ławniczy i Izba karna zatwierdziły były ten wyrok. Sąd kameralny atoli orzekł, że prezes obowiązany jest zgłaszać do policji nazwiska nowych członków, tak, jak oni je podają, a policji samej jest pozostawione stwierdzenie, czy członkowie nazwiska swe podali w należnym brzmieniu.

Związek przemysłowców.

Wiedeń 2. listopada. Na odbytem 29. z. m. posiedzeniu Związku przemysłowców Izby posłów o bradowano nad ustawą dla popierania przemysłu. Uczestniczący członkowie domagali się zupełnej zmiany przedłożenia rządowego, twierdząc, że Austria nie może polityki popierania swojego przemysłu uprawiać na wzór Węgier, albo krajów bałkańskich i przedewszystkiem chronić należy istniejący już przemysł. Szczególny nacisk kładziono na regulację przepisów ustaw podatkowych i ustawową regulację sprawy dostaw publicznych. Interesa odrębne Galicji reprezentował p. Piepes-Poratynski, a Tarnobasi interesy krajów południowych.

Zjazd socjalno-demokratyczny.

Wiedeń 2. listopada. Dziś rozpoczął tu obrady powszechny zjazd austriackiej partii socjalno-demokratycznej. Przybyło delegatów 60, którzy reprezentują rozmaite narodowości w Austrii zamieszkałe. Członkowie poselskiego klubu socjalno-demokratycznego zjawili się wszyscy. Od socjalnej demokracji z Niemiec przybyli poseł do parlamentu Bebel, bawarski poseł sejmowy Erhard i Eisner z Berlina. Zagaił zjazd del. Popp z Wiednia, po czym nastąpiło ukonstytuowanie się biura i prezydium.

Zderzenie pociągów.

Szegedyn 2. listopada. Na stacji Vasarhely-Kutas zderzyły się z powodu złego ustawienia zwrotnicy dwa pociągi towarowe. Jedna lokomotywa i 25 wagonów towarowych zostało strząskanych; z ludzi nikt nie zginął.

Berlin wobec cesarza Wilhelma.

Berlin 2. listopada. Magistrat wspólnie z Radą miejską postanowiły prosić ministra spraw wewnętrznych o przedłożenie cesarzowi Wilhelmowi immedjacyjnej prośby o zatwierdzenie drugiego burmistrza.

Dżuma szerzy się!

Glasgow 2. listopada. Nowy wypadek dżumy zaszedł tutaj, ale urząd sanitarny oświadczył, że nie ma epidemii. Zaraza, której ognisko ograniczono, zniknie znowu niebawem. Znaczną liczbę osób, które weszły były w styczność z zarażonymi, izolowano.

Zajęta tutaj przedtem szynkarka na stacji kolejowej Aizdria, zachorowała wśród objawów dżumy. Szynk w Aizdri natychmiast zamknięto.

Stambuł 2. listopada. Na przedmieściu Beszik-Tasz stwierdzono wypadek dżumy. Chorego oraz tych, którzy się z nim stykali, umieszczono w lazarecie.

Petersburg 2. listopada. Komisja dla zwalczania dżumy, otrzymała wiadomość, że w Batum pewien człowiek zmarł na dżumę, a wkrótce potem drugi człowiek wśród podobnych objawów zachorował. Ow drugi ma się już lepiej. Rodziny obu izolowano. Mimo, że badania bakteriologiczne w tym drugim wypadku dżumy nie stwierdziły, zarządzono wszelkie wskazane środki ostrożności.

Kongregacje zakonne w Portugalji.

Lizbona 2. listopada. Włoscy członkowie zakonu loretańskiego, którzy nie poddali się postanowieniom dekretu o kongregacjach, wywędrowali do Włoch. Franciszkanie i Jezuici ukonstytuowali się w duchu tego dekretu.

Skupczyna serbska.

Belgrad 2. listopada. Na onegdajszym posiedzeniu Skupczyny, prezydent ministrów dr. Vuic zabrał głos w dyskusji adresowej i wystąpił przeciw wywodem posła skrajnie niezawisłego Lubomira Zivkovic, który domagał się jak najrychlejszego uregulowania kwestji następstwa tronu w sposób interesom państwa odpowiadający.

Prezydent ministrów imieniem rządu zastrzegł się stanowczo przeciw wciąganiu korony do dyskusji, następnie odparł zarzuty przez opozycję podniesione przeciw projektowi adresu większości i zakończył apelem do Skupczyny, aby wszystkie swe siły poświęciła poprawie sytuacji gospodarczej kraju.

Król Edward.

Frankfurt n. M. 2. listopada. „Frankf. Ztg.“ dowiaduje się o zdrowiu króla Edwarda, że król, wyjeżdżając 6. września z Frankfurtu do Kopenhagi, powiedział do jednego z tutejszych znajomych: Czuję się niezwykle dobrze i spodziewam się na pewno, że w r. 1902 przybędę znowu do Homburga i Frankfurtu.

Dygnitarz moskiewski.

Ryga 2. listopada. Dzienniki rosyjskie donoszą następujące szczegóły o Józefie Kosackim, naczelniku orenburskiego powiatu, skazanym za nadużycia służbowe na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i odsianie do rot aresztanckich na 1 rok i 6 miesięcy. Jako chłopak był Józef Klemen-tjewicz Kosackij służącym dyrektora gimnazjum, z którego wkrótce Kosackiego z powodu kradzieży wydano. Następnie służył jako woźnica u geometry cywilnego Janowicza, który go brał na roboty i uczył prowadzenia robót mierniczych. Potem udało mu się otrzymać miejsce pomocnika geometry w Grodnie; w roku 1874 na podstawie fałszywego świadectwa uzyskał posadę klasową. W r. 1881 podając się za właściciela domu, ożenił się z córką nauczyciela płockiego korpusu kadetów; w cerkwi do ksiąg zapisał się już jako inżynier. Wkrótce potem wybrany został sędzią pokoju gubernji moskiewskiej; celem uzyskania tego stanowiska podał w prośbie, że ukończył pełny kurs nauk w instytucie inżynierów dróg i komunikacji i pozostaje na służbie ministerjum dóbr państwa.

Gdy zjazd sędziów po wyborze zażądał dokumentów służbowych, Kosackij podał się do dymisji. Przez protekcję otrzymał miejsce urzędnika w urzędzie akcyzowym; do prośby dołączył fałszywaną listę stanu służby. W zarządzie akcyzowym kurlandzkim był pomocnikiem sekretarza, potem sekretarzem, awansował na komisarza włościańskiego, potem na naczelnika powiatu orenburskiego, a przed 3 laty otrzymał rangę radcy dworu. Skazany został za działalność na stanowisku naczelnika powiatu; posłany był urządzić gminy i otóż sam na własną rękę objął doprowadzanie do porządku i urządzanie domów gminnych, a za dostarczone przez siebie przedmioty, rachował podwójne należności. Kupował np. w Rydze potrzeby cara Aleksandra I i płacił za nie po 12 rubli, a gminom rachował po 20 rubli.

Katastrofa okrętowa.

Irkuck 2. listopada. Dziennik „Rostokskoje Obozrenje“ donosi o wielkiej katastrofie. Wskutek gwałtownej burzy okręt wiozący 28. z. m. partje robotników, rozbił się. 170 robotników utonęło.

Demonstracja floty.

Paryż 2. listopada. Minister marynarki Lanesse otrzymał od admirała Maigreta, koman-

danta eskadry Morza Śródziemnego telegram następujący: Eskadra przybyła do Tulonu. Otrzymane rozkazy wypełniono.

Paryż 2. listopada. Wiadomość, jakoby dywizja pozostająca pod komendą kontradmirała Caillarda, wraz z eskadrą Morza Śródziemnego wróciła do Tulonu, jest mylną. Dywizja ta wczoraj rano odłączyła się od eskadry i w niedzielę wieczorem albo w poniedziałek rano przybędzie do wód tureckich.

Paryż 2. listopada. Dzienniki potwierdzają poprzednie doniesienia o demonstracji floty na wodach tureckich. Według pisma „Echo de Paris“ celem podróży floty ma być jedna z wysp jońskich.

Skutek zamierzonej demonstracji flot.

Stambuł 2. listopada. Wedle urzędowych doniesień, można aferę Loranda, a zatem i zatarg francusko-turecki uważać za zakończony.

Podróż prezydenta Loubeta do Rosji.

Berlin 2. listopada. W programie podróży umieszczono też wycieczkę do Moskwy. Równocześnie eskadra francuska wpłynie do portów w Libawie i Kronstadzie.

Wybory.

London 2. listopada. Przy wyborach do rad gminnych w okręgach, w których walka wyborcza miała pewien polityczny charakter, wybrano 55 liberalnych, 28 konserwatystów i 11 kandydatów stronnictw robotniczych.

Powszechny strajk.

Paryż 2. listopada. Jak donoszą z Saint Etienne, komitet robotników grozi znów ogólnym strajkiem z powodu nieuwzględnienia ostatnich życzeń komitetu przez pracodawców. Sekretarz komitetu związkowego robotników twierdzi, że zmoza może wybuchnąć w przeciągu 14 dni.

Zabór Transwaalu.

London 2. listopada. Kitchener telegrafuje: Przed kilku dniami odbyła się w północno-zachodniej stronie gór Berkenlaagte gwałtowna walka. Nieprzyjaciół w sile około 1.000 ludzi napadł na tylną straż komendy Bensona i zdobył 2 działa, nie wiadomo jednak czy zdołał je zabrać ze sobą. Natychmiast wysłano Bensonowi posiłki.

Dalsza depesza Kitchenera donosi: Pułkownik Barberton dotarł do Bensona bez przeszkody i twierdził, że straty poniesiono przez tylną straż angielską wynoszącą 8 oficerów i 58 żołnierzy zabitych i 13 oficerów, 156 ludzi raniowanych. Walka toczyła się na małą odległość z wielką gwałtownością. Nieprzyjaciół pomaszerował w kierunku wschodnim. Straty Burów, są zdaje się znaczne. Kitchener sądzi, że działa zostały napowrót odebrane.

Zamieszki w Chinach.

London 2. listopada. „Standard“ donosi z Szangaju, że książę Junglu i inni reakcyjni dygnitarze chińscy starają się pogrzać wpływ wicekrólów obszaru Jangtse, jaki oni posiadają na dworze cesarskim. Jak słychać, cesarzowa wdowa zrezygnowała z zawarcia z Rosją umowy mandżuryjskiej, a to wskutek oporu wicekrólów okręgu Jangtse. Cesarzowa zawiadomiła o tem Lihungczanga.

Pekin 2. listopada. Europejscy lekarze Lihungczanga orzekli, że stan zdrowia pacjenta jest poważny. Lihungczang cierpi od dwóch dni na krwotoki. Rokowania między Chinami a Rosją co do Mandżurji będą zdaje się w skutek choroby Lihungczanga przerwane.

Narodna Torhowla.

W piątek po poł. w domu własnym w Ryuku odbyło tow. „Narodna Torhowla“ walne zgromadzenie przy udziale niespełna 50 członków. Zgromadzenie zagaił dr. Sielski, poczem powołano na przewodniczącego reagenta Baczyńskiego.

Na wstępie złożył sprawozdanie z czynności zarządu dr. Kosć Lewicki. Omówiwszy po krótko dodatnie wyniki cyfrowe, wymienił referent główniejsze czynności, a w pierwszym rzędzie sprawę budowy głównego magazynu dla towarów, który miał powstać obok stacji Zimnowoda-Rudno. Otóż zarząd zaniechał tej budowy, widząc w tem korzyść dla instytucji. Jakkolwiek ministerstwo kolejowe przyrzekło, że przemieni przystanek osobowy Zimnowoda-Rudno na stację towarową, skoro tam tylko taki magazyn stanie, ale równocześnie zapowiedziało, że rozporządzenie to w jakiś czas może zupełnie znieść. Taby mogło instytucję zru-

nować. Wobec takiego stanu rzeczy, musi zarząd znaleźć inne, lepsze miejsce na budowę, bądź tutaj, bądź przy innej stacji towarowej.

Postanowił dalej zarząd wszystkie towary i urządzenia sklepowe ubezpieczyć z początkiem roku 1902. Ubezpieczenie to nastąpić ma w ten sposób, że połowa wartości towarów i urządzenia sklepowego opłacaną będzie w towarzystwie asekuracyjnym, druga połowa będzie opłacaną do funduszu rezerwowego asekuracyjnego, który w ten sposób powstanie i osobno prowadzony będzie w własnym zakresie.

Przedstawił dalej referent statystykę personalu „Nar. Torh.“ Od początku istnienia tej instytucji było 258 praktykantów w sklepach, z tego 97 wypisało się na subjecktów, reszta ustąpiła. Z wypisanych subjecktów pozostaje dotąd zajętych w handlach 27, wielu utworzyło sobie handle. Kobiet kasjerów było od założenia 62. Obecnie zajętych jest w instytucji 92 osób. Dla członków personalu założono stow. „Samopomoc“, mające na celu ubezpieczenie, należy do niego 50 stałych członków.

Z głównego składu „Nar. Torh.“ brało towary w roku admin. 1900/901 sklepów 745 za kwotę 383.884 kor. 40 gr., opustu otrzymały te sklepy w kwocie 41.939 kor. 55 gr., a kredytu udzielono na 33.288 kor. 20 gr.

Członkowie otrzymali około 7% dywidendy.

Na polu ekonomiczno-społecznym brała „Nar. Torh.“ żywy udział. Instytucja ta powstała staraniem narodu, ale nie żądała ofiar od narodu. Słowem, może ona służyć jako wzór asocjacji drobnych sił ekonomicznych.

Po tem sprawozdaniu przedstawił dr. Fedak bilans za rok admin. 1900/901. Rachunek zysków i strat, przedstawia obrotu 183.525 kor. 65 gr., z czego wypada po straceniu strat, czysty zysk 10.848 kor. 16 gr.

Koszta administracji w centrali i we wszystkich filjach wynosiły 127.220 kor. 71 gr.

„Nar. Torh.“ posiada trzy realności, we Lwowie wart. 112.900 kor. 74 gr., w Tarnopolu 184.870 kor. 38 gr., w Sanoku 23.895 kor. 68 gr., oczywiście na realnościach tych cięża długi.

Własnego majątku ma „Nar. Torh.“ 102.565 k. 50 gr. Członków liczy około tysiąca.

Filje „Nar. Torh.“, oprócz Lwowa znajdują się w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Drohobyczu, Kołomyży, Stryju, Sniatynie, Samborze, Rohatynie, Brodach, Sanoku, Horodence, Borszczowie i Łęczowie. Obrót pieniężny w centrali i w powyższych filjach przedstawia razem pokaźną kwotę przeszło 6 milionów koron.

Nad sprawozdaniami powyższymi wywiązała się długa dyskusja, w której niektórzy członkowie wystąpili z krytyką.

Po udzieleniu absolutorjum, załatwiono jeszcze kilka spraw, większej wagi dla towarzystwa.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Jedwab fularowy 65 ct. do zł. 3 65 za metr na bluzy i suknie, jakoteż „Jedwab Henneberg“ czarny, biały i kolorowy od 65 ct. do zł. 14 65 za metr. Każdemu franco i ocone do domu. Wzory odwrotnie. Podwójne porto listowe do Szwajcarii. G. Henneberg, fabrykant jedwabiu (c. i k. de stawa dworcy) Zurych. (2)

Woda Gubera

chorebom kobiecym, chorobom nerwów i skóry etc. Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach drogeriach.

Najskuteczniejsza Woda żelazisto-arsenowa, przeciw niedokrwistości.

Znany barytonista Maksymilian Ulanowski, którego nasza publiczność usłyszy na koncercie niedzielnym w sali Domu narodowego, występował niedawno z nadzwyczajnym powodzeniem w Gmunden wobec najwyższych sfer tamtejszego towarzystwa, które przyjmowały entuzjastycznie wirtuozowskie wykonanie pieśni Brahmsa, Szumanna, Griega i Rubinstein. Zwłaszcza ostatniego kompozytora „Azry“ wywołała nie milknącą burzę oklasków. Po koncercie śpiewał artysta na wieczorze u księżstwa Cumberland.

Kwizdy fluid restytucyjny dla koni. „Sport“, czasopismo fachowe dla wysejgów, myśliwstwa i koni, wyraża się w sposób następujący o Kwizdy fluidzie restytucyjnym: „Kto utrzymać chce czysto ścięgni swoich koni przy silnym użyciu, temu zalecić można użycie fluidu restytucyjnego Franciszka Jana Kwizdy. Po każdorazowym użyciu, wytarłszy ścięgna dobrze słomą, wytrzeć należy nogi konia od kolana do przodu fluidem restytucyjnym i obandażować lekko. Jest to prosty ale bardzo skuteczny środek, aby utrzymać świeżo ścięgna. Kwizdy c. k. uprzyw. fluid restytucyjny dla koni braćować nie powinien w żadnej dobrze utrzymywanej stajni.“



Na wystawie paryskiej 1900 „Grand prix“ Słynna w świecie rosyjska karaw. herbata Braci K. & C. POPOFF w MOSKWI, Dostawcy kilku europ. dworów. Najlepsza marka. W oryginalnych paczkach dostać można we wszystkich tego rodzaju lepszych handlach.

Według nadesłanej ze źródła „Stefana“ w Krośniku, stosowałem z pomyślnym wynikiem w szpitalu i praktyce prywatnej w chorobach płucnych i cierpieniach nerkowych, przyczem nadmienić mi wypada, iż pod względem leczniczym nie ustępuje ona w niczem wodzie szczawnickiej „Józefina“, jakoteż i wodzie selterskiej.

Radca cesarski prymarjusz dr. Krokiewicz.

Dr. Teofil Zalewski

ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani. Leczenie zbroczeń mowy.

Ulica Kościuszki l. 8 od 3—5 pop.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Jahr

po dłuższych studiach w klinikach prof. Lassara i M. Josepha w Berlinie, osiadł we Lwowie i ord. od g. 10—12 i od 3—5, Sykstuska 32, l. p.

Med. Uniw.

Dr. Włodzimierz Janowicz

b. długoletni asystent ok. głównego szpitala w Wiedniu osiadł w Stanisławowie, Rynek 21, i ordynuje od 2—4.

COLOSSEN THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o godzinie 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plotha.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów, polecamy

- 4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajowego
- 4 1/2% i 4% Oblig. komunalne
- 4% Listy zast. Tow. kred. ziemskiego
- 4% i 4 1/2% Listy zast. Banku kraj.
- 4% i 4 1/2% Banku hipotecznego

SOKAL & LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowineji załatwiamy odwrotną pocztą.

Balowe

Materje jedwabne

śliczne nowości, jakoteż najświeższy wybór w czarnych, czarnych i kolorowych materjach jedwabnych każdego gatunku na toalety spacerowe, wizytowe i ślubne. Tylko wyroby pierwszej klasy po najtańszych cenach en gros, na metry i w całości dla osób prywatnych franco i bez cła. Jakiego koloru wzory mamy posłać? Podwójne porto listowe do Szwajcarii.

Spółka fabryczna dla wyrobu materiałów jedwabnych (Seidenstoff Fabrik-Union)

Adolf Grieder & Co Zurych (Szwajcaria) ek. dostawcy nadworni.

Dr. J. G. POPPA ANATERYNA

c. k. nadwornego dentysty WIEDEŃ 1916. Prawdziwe tylko z niebieską etykietą franco. Druk złoty z moją firmą.



Wolna od obecnie najczęściej używanych tak szkodliwych kwasów jedyna woda do ust, zalecana z powodzeniem skutkiem przez profesorów, lekarzy całego świata, przeciw wszelkim chorobom ust i zębów, boleściom i psuiciu zębów po zł. 1 40, zł. 1—, zł. —50.

Po zł. 1 40, zł. 1— i 50 ct., — prawie w każdej aptece i drogerji. W Krakowie u W. Fenza. — Tylko anaterynowy krem do zębów w tubach jest cudowny i tani, bez kwasu, nieszkodliwy.

Drobne ogłoszenia

po 1 1/2 ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż

Młyn wodny oddam w dzierżawę. Lwów, Wincentego Pola 9, parter w p. n. o. 4852

Zarząd dóbr SĄDOWA WISZNIA ma do sprzedania

Kartofle „Anderson“ stołowe 100 cetr. metr, kartofle „Kancle-ry“ dla gor. elni 300 cetr. metr. Klacze 2 siwo pełnej krwi arabskie, jedzastoletnie, powożowe, pochodzące ze stada taurewskiego po śp. Trzeciaku.

Fortepian w dobrym stanie do nauki za 60 złr. sprzedam. — Piekarska 16. 4439

Poszukuje kuzyna — mu egrodem z wkładem gotówki 4000 koron. Zgłoszenia postrestante Lwów M. L. 4421

Fortepiany stare długie i siedmiooktawowe kupuje i dobze płaci Wojnarowicz, Kopernika 14. 4482

Realność w Stanisławowie. Dom m. o. murowany na cele piekarni (dwa piece) wraz z budynkami gospodarczymi wraz z wolnej ręki do sprzedania. Cena szacunkowa 22000 kor. Co do warunków sprzedaży i wysokości kwoty pozostać mogącej przy realności bliższe informacje w Banku mieczyszańskim w Stanisławowie. 1819

Fortepian piękny mahoniowy, z pięknymi tonami słynnej firmy odznaczony złotymi medalami, tanio sprzedam. Mochnackiego 28, parter w podwórzu. 4423

Dubeltówka lankaster o 4 lufach na sprzedaż. Ossolińskich 8. Wojciechowski. 4448

Fortepian kupię długi lub krótki także pianino Piekarska 16. Hanak. 4433

Do sprzedania mało używana pompa do wedy ssąco tłocząca o dwóch kołach rozpędowych z ezerwem żelazny 2 m. kubletne z tarcą żelazną ul. Zyblikiewicza 38. 4381

Z powodu przeniesienia jest mała realność w Kiehininie kolonja Stanisławów przy ulicy Dzwonkowskiej pod l. 825 korzystnie do nabycia. Wiadomość u właściciela A. Jożkiewicza warsztaty kolejowe lub w domu. 4431

10 trzyletnich jałówek cielenych rasy Berneńska-Oldenburskiej do chowu, parę ciężkich wołów i kilka krów do wypasu oraz kilka cetrarów masła solonego ze słodkiej śmietany po centryndze jest do sprzedania w Myślatyczach poczta i stacja kolei Mościska. 4441

Konie do sprzedania zaprzęgowe i wierzchowe. Bliższa wiadomość Julian Zygmunt, ul. Krakowska 8. Lwów. 4442

Wolne posady.

Poczta Zborów poszukuje rutynowanego ekspedytora. 4985

Nauczycielka na wieś do 2 panienek dla dokończenia edukacji potrzeba zaraz. S. M. Burzszyn. 4887

C. i k. uprz. woda do mycia dla koni. Cena 1 flaszki K. 2.80. Od 40 lat używany w nadwornych masztalarniach, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i odnowienia sił po wielkich trudach, w wzięciach, sztywności ścięgien i l. p. użoźnia konia do znakomitych działań w trenowaniu. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach Austrii-Węgier. Główny skład Franciszek Jan Kwizda, c. i k. aust. węg. k. rumański i książ. bułgar. dostawca nadworny, aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Zdolnych, ruchliwych i wplywowych akwizytorów poszukuje pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń na życie, od ognia, wypadków i kradzieży z wzięciem Nowicjusów pociągają się szeregów. Po krótkiej próbnej działalności posiada stałą i długi w podróży. Oferta z podaniem curriculum vitae pod „Fach 41“ główna poczta.

Handel mięsny Pisarskiego w Dolinie poszukuje uernia z dobrego domu do praktyki. 4420

Poszukuje się zaraz kucharki A. S. posta rest. Hraszów. 4439

Urzędnik bankowy przyjmie administrację, prowadzenie ksiąg handlowych lub inne zajęcie poszukiwane zaraz. Zgłoszenia ul. Sopińskiego 14, drzwi 4, II piętro, od 4—6. 4834

Poszukują posady.

Podupadły rzemieślnik, o baczony liczną rodziną, nie mogąc pracować w swym zawodzie, radby przyjąć jakąkolwiek posadę, byleby uczciwie zapracować na chleb dla siebie i rodziny. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Wilh. Kalinowskiego pod adresem Wilh. Kalinowskiego Lwów Piekarska 61. 4879

Stuchoz IV roku praw mający cy pismo szybkie i wprawna tudzież rutynę w prowadzeniu kancelarii adwokackiej (mundancja) poszukuje zajęć. Łaskawe oferty nadsyłać do p. n. o. 4894

Apteka Krakowiec poszukuje zaraz ucznia starszego lub asystenta. 4440

KURJER LWOWSKI

pod redakcją HENRYKA REWAKOWICZA

wychodzi nie tylko w dni powszednie, ale także
w niedziele i święta. — Rocznie 363 numerów.

Prenumerata we Lwowie
miesięcznie wynosi **90 ct.**

na prowincji z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł. 35 ct.
(2 kor. 70 hal.); — kwartalnie 4 zł. (8 k.); — zagranicą
miesięcznie 3 kor.

Co tygodnia wychodzi bezpłatny dodatek powieściowy
w formacie książkowym.

Co niedziela daje „Kurjer Lwowski” bezpłatny dodatek
literacki p. t.

✱ „TYDZIEŃ” ✱

Prenumeratorowie „Kurjera Lwowskiego” nabywać mogą
po cenie niższej

✪ S. Orgelbranda „Encyklopedję powszechną” ✪

i Nowe Mody.

Interpelacja

posła Olszewskiego i tow. do J.E. p. ministra obrony kraj. z powodu karania rezerwistów za odzywanie się w ojczystym języku przy zebraniach kontrolnych.

Podczas tegorocznych zebrań kontrolnych w Galicji zdarzyło się kilkadziesiąt wypadków aresztowania rezerwistów za odezwanie się przy wywołaniu polskim słowem „jestem”, zamiast niemieckim „hier”. Z kilkunastu wypadków znanych nam dokładnie wiemy, że odezwanie się to nie miało wcale charakteru jakiejś demonstracji przeciw sakramentalnemu „hier”. Wyrwało się im słowo „jestem” przy ciągłym wywołaniu, bo tem słowem odzywają się codziennie, przez całe życie, wszędzie, a nie jest łatwą rzeczą uniknąć pomyłki, gdy naraz przy kontroli trzeba użyć krótkiego wprawdzie, ale zawsze obcego słowa „hier”. Stwierdza to zresztą komisarze wojskowi, którzy kazali aresztować rzekomych przestępców rygorem wojskowego, że każdy z obżalowanych rezerwistów natychmiast chciał się poprawić i słowem „hier” się odezwać, że każdy z nich za pomyłkę natychmiast przeproszał, ale to nic nie pomogło. Oficerowie prowadzący zebrania kontrolne z niesłychaną surowością, nie dopuszczając ani usprawiedliwiającej poprawki, nie kazali obżalowanych aresztować i jak prostych zbrodniarzy do aresztów garnizonowych odstawiać.

Takie postępowanie jest stanowczo działaniem na szkodę armji. Maltretowanie ludu za prostą pomyłkę przy odezwanu się musi go napędląć goryczą i odrzą przeciw armji, która zamiast jednać i zbliżać swych członków wyrozumiałością, nieka ich formalistycznymi słówkami i sztuczkami. Ludność musi z niechęcią patrzeć na armję, w której zamiast rozsądku i wyrozumiałości panuje chęć dzikiego dręczenia, bo taki a nie inny charakter ma aresztowanie i więzienie ludzi za jedno słowo, wypowiedziane przez pomyłkę.

Takie postępowanie prowadzi stanowczo do rozstroju i rozgoryczenia w armji. Nietylko bowiem karany, ale jego rodzina, sąsiedzi, cała wieś, nie może mieć sympatji dla władz wojskowych, które tak postępują. Dodać tu należy, że rodziny aresztowanych rujnują się formalnie w gospodarstwie przez zabranie im ojca i gospodarza, w porze jesiennej, kiedy tenże ma najwięcej pracy.

Podpisani zapytują tedy J.E. p. ministra obrony krajowej:

1) Czy zechce polecić sądom wojskowym w Galicji, które będą sądzić aresztowanych za odezwanie się przy kontroli słowem „jestem” zamiast przepisanego „hier”, aby względem tych, którzy to uczynili przez prostą pomyłkę, zechciały karę ograniczyć do poeneczenia, że tylko słowem „hier” w wojsku odzywać się wolno i aby ich natychmiast na

wolność wypuszczono. Sprawę należy traktować jako bardzo nagłą.

2) Czy zechce J.E. p. minister obrony krajowej pouczyć organy przeprowadzające zebrania kontrolne, aby na przyszłość podobnego podchwytowania pomyłek zaprzestano, a tylko w wypadkach, gdzie zachodzi faktyczna manifestacja lub upór, kary stosowano. Kto sam lub na upomnienie się poprawia i słowem „hier” się odzywa, u tego nie ma chęci niesubordynacji, nie ma winy, a więc kary być nie powinno.

Kwiatki fiskalne.

Przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego za rok 1901. zaszedł w jednym z miast prowincjonalnych znamienny wypadek, który na większą chwałę galicyjskiej śrubby podatkowej w całej okazałości puszczamy w świat. Zanim jednak podamy sam fakt, warto nadmienić, że druków i roboty nie szczędzą władze podatkowe w stosunku do całej rzeszy urzędników wszelkich dykasterji. Każdy funkcjonariusz państwowy z osobna otrzymuje co-roczenie „zeznanie do podatku osobisto-dochodowego”, właściwie zupełnie zbytecznie do wypełniania, bo równocześnie sporządza każdy urząd „wykaz poborów służbowych” swego personelu i ten jedynie, jak poniżej wykażemy, służy do właściwego wymiaru.

Otóż zdarzyło się, że pewien urząd mylnie wykazał dochody urzędnika X. rangi na 2692 koron, zamiast 2492 koron i wymierzono mu do numeru rejestru szacunkowego 269 podatek osobisto-dochodowy od tej mylnie wyżej podanej kwoty. Każdy wie, że urzędnik X. rangi, pobiera wedle normy pensyjnej 2600 kor. Z tego dla wymiaru rzeczono go podatku strąca się należności rządowe, jak: datek na wdowi fundusz pensyjny, raty taks i wydatki na stemple do kwitów poniesione. Jasne tedy było, że odtrącenie tych danych od pensji normalnej w kwocie 2600 koron nie może jej żaden sposób podwyższyć do 2692 koron, ale raczej musiał ją obniżyć. I obniżył ją istotnie zeznający w swoim „zeznaniu”, ale tego nie brano w rachubę.

I cóż się dzieje? Pokrzywdzony, otrzymawszy nakaz płatniczy, w którym wymierzono mu podatek o 2692 koron, użala się przed swoją władzą przełożoną, a ta, spostrzegłszy błąd, odnosi się piśmie z dnia 22. czerwca br. L. 3425. do ck. starostwa z prośbą o sprostowanie odnośnego wykazu i przepisanie nakazu płatniczego stosownie do zaszłej pomyłki.

Na to przychodzi następujące pismo:

„L. 7294/01 6. lipca 1901. O. P. Ck. urzędowi . . . itd. — przy zwrocie nakazu płatniczego na podatek osobisto-dochodowy na rok 1901, dla . . . z oznajmieniem, że sprostowanie wspomnianego nakazu w drodze urzędowej nastąpić nie może, albowiem w myśl istniejących ustaw prawo odwołania się przeciw wysokości wymierzonego podatku osobisto-dochodowego przysługuje li tylko podatnikowi (sic!), któremu odnośny nakaz płatniczy doręczono”.

I dziwna! wymierzono podatek nie wedle tego jak podał „podatnik”, — lecz wedle mylnie podanego przez urząd wykazu; mimo to „podatnik”, a nie urząd ma „się odwoływać”!

„Podatnik” tedy próbuje „odwoływać się” a na to otrzymuje z ck. starostwa pismo z dnia 8. bm. L. 10637., opiewające:

„Odwołanie Pana przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego za rok 1901, nie nadaje się do merytorycznego załatwienia, albowiem nie zostało wniesione w myśl §. 1 ustawy z dnia 19. marca 1876 dup. nr. 28 t. w terminie 30 dniowym, gdyż . . . i t. d.

Przeciw tej rezolucji wolno wnieść rekurs w przeciągu 30 dni na ręce ck. starostwa”.

I tak szłoby może w kółko, a tymczasem „nakaz płatniczy” powiada w dopisku, że „odwołanie nie zawiesza obowiązku uiszczenia podatku w terminie”.

I naturalnie! bo i ten cały nakaz płatniczy dla „podatnika” w charakterze urzędnika jest zupełnie zbyteczny i tylko marnowaniem czasu i papieru, bo równocześnie otrzymują urzędy, wypłacające funkcjonariuszom pensje, odnośne wymiary i z urzędu je „podatnikom” ściągają.

Czyż nie właściwiej było, uznać pomyłkę, w terminie przepisany przez rząd podaną i zrehabilitować odpowiednio nakaz płatniczy, niż trzymać się litery prawa, która w stosunku jedynie do nie-urzędników powinna mieć tu zastosowanie. Bo skoro nie zważa się na „zeznanie” funkcjonariusza państwowego a miarodajnym przy wymiarze podatku

osobisto-dochodowego jest wykaz przez odnośny urząd przedłożony, przeto odtąd ten urząd powinien być uważnym za generalnego „podatnika” swych ludzi, tem samem jego „odwołanie” być ważnem!

A trudno przecie przypuścić, by tendencją ustawodawcy skarbowego było wyzyskanie takiej pomyłki dla przysporzenia skarbowi państwa marnych kilku koron.

Organizacja przemysłu krajowego.

Jeden z czytelników naszych na prowincji, nadsyła nam następujące uwagi z powodu odbytego w Krakowie Zjazdu przemysłowego:

Przemysł w kraju mógłby w niedługim czasie powstać i rozwinąć się ku pożytkowi jednostek i ogółu, tylko należałoby raz ze sfery słów, przejść do sfery ciągłego i konsekwentnego działania, od frazesów do czynu.

Pierwszą rzeczą byłaby organizacja, ta zaś najlepiej by wskazała te gałęzie przemysłu, któreby najbardziej odpowiadały naszym środkom produkcji i naszej możliwości konsumpcji. Powstawanie przemysłów nie dających możliwości należytego rozwoju, należałoby powstrzymać do czasu, w którym pomysliniej podjęteby być mogły.

Kwestja korzystnego rozwoju danego przemysłu jest kwestją w pierwszym rzędzie kapitału, kwestją finansową.

Dotychczasowe usiłowania rozbijały się niejednokrotnie o ten brak funduszu. Przystępywano z tak małym zasobem pieniężnym, że już w pierwszym roku żądano nie tylko oprocentowania włożonych wkładów, ale zysków wystarczających do utrzymania rodziny. I przeważna część rzekomych niepowodzeń ma swoje źródło w tej niemocy finansowej. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że pierwszy czas, pierwszy rok, a nawet pierwsze lata pewnego przedsiębiorstwa wymagają znacznych wkładów a przede wszystkim na urządzenie i próbą produkcję; następnie na propagandę, reklamę, bez której dzisiaj żadne najuczciwsze i nawet najstarsze przedsiębiorstwo obejść się nie może. Nie wystarczy raz czy dwa razy zwrócić uwagę na „pierwsze krajowe przedsiębiorstwo”, należy ciągle i bezustannie przypominać się konsumentom, czy to przez anonsowanie, czy też przez urządzenie specjalnych składów. Że to wszystko wymaga kapitału, że cierpliwie należy wyczekiwać skutku tych usiłowań i tej propagandy, to nie ulega wątpliwości, tak samo jak i to, że przy ciągłych dłuższych usiłowaniach, pomyslny ich skutek musiałby być pewny.

A potem organizacja zbytu.

Nie dość powiedzieć, że to a to jest „krajowy wyrób” i już być pewnym, że publiczność tłumnie przybędzie. Potrzeba się o to postarać, ażeby publiczność dany produkt wszędzie w każdym handlu spotykała. Należy przede wszystkim o tem pamiętać, że o rozwoju produkcji może być mowa tylko przy większej, masowej konsumpcji.

Jesteśmy dziś narodem biednym, liczącym się z każdym centem i z samego patriotyzmu tylko nie jesteśmy w stanie opłacić krajowego wyrobu dwa i trzy razy drożej, aniżeli produkt zagraniczny. Producenci zapominają, że przy znaczniejszej ilości sprzedanego towaru zysk będzie znaczniejszy, aniżeli przy sprzedaży mniejszej ilości za większą cenę. Ale przede wszystkim niechaj nam dadzą możliwość oglądania i kupowania krajowego towaru, w skromnych sklepach, bez luksusowego urządzenia i bez eleganckiej służby sklepowej, bo wiemy iż nadto dobrze, że to wszystko odbija się następnie na cenie towaru.

Zdaje mi się jednak, że nie spotkam się z opozycją, skoro powiem, że jak długo nie uprzystępnimy sobie sposobem sprzedaży i ceną krajowego towaru, nie klasom zamożnym, ale ogółowi odbiorców, tak długo o rozwoju produkcji krajowej ani mowy nie będzie.

M. R.

KRONIKA.

Z kraju.

Tarnopol. (Wizytacja. Jeszcze podatek domowoczynszowy). Bawił tu przez dwa dni metropolita ruski, hr. Szeptycki, na wizytacji szkół, gdzie śledził z ogromną gorliwością postępy w nauce religji wedle obrządku grecko-katolickiego. Nie pominął żadnego zakładu, i niemal w każdej był klasie, przysłuchując się odpowiedziom uczniów. Zamieszkał był u proboszcza ks. kano-

nika Gromnickiego, dokąd też udały się różne deputacje dnia 30. października, celem pożegnania dostojnego gościa, który w dniu tym opuścił nasze miasto.

Wszczęta onego czasu szeroka akcja celem ulżenia ciężarów, jakie nałożono w formie ogromnych podatków domowo-czynszowych na właścicieli realności, a właścicieli na lokatorów nagle została zachwiana. Jest już rzeczą pewną, że tylko więksi kamienicznicy, którzy opłacili adwokata, w terminie pownosili rekursa, doznając ulg, inni pójdą z kwitkiem.

Różne wiadomości.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Z początkiem bieżącego roku szkolnego otwarto w Michałowicach na Śląsku, miasteczku, liczącym około 5.000 Polaków, polską szkołę ludową. Szkoła ta tendencyjnie pomijana w budżecie gminnym, nie może się należycie rozwijać. Zbliża się Boże narodzenie i Gwiazdka, a wobec przyjętego tutaj zwyczaju wszystkie szkoły czeskie i niemieckie obdarzają ubogie dzieci szkolne ubraniami i innymi podarunkami. Szkoła polska w Michałowicach dla braku środków nie może uczniów swoich niezem obdarzyć; w budżecie gminnym zapomniano o niej, aczkolwiek dla szkoły czeskiej wyasygnowano na Gwiazdkę 200 kor., a dla niemieckiej 100 kor. Aby temu brakowi zaradzić, Czytelnia polska w Ostrawie zainicjowała składki na ten cel i rozesała odezwy, proszące o jakiegokolwiek choćby najskromniejsze dary. Wszystkie datki należy wysyłać pod adresem „Czytelnia polska” w Mor. Ostrawie dom polski.

Olbrzymi pożar wybuchł d. 25. z. m. w Filadelfji w wielkiej fabryce mebli, zatrudniającej 400 robotników. Pożar wszczął się w suterrenach 9-piętrowego gmachu stanowiącego fabrykę, które zawierały wielkie zapasy benzyny i nafty. Płomienie objęły w nadzwyczaj szybkim czasie gmach cały, a ponieważ fabryka była właśnie w ruchu, popłoch zapanował wśród pracujących, z których 320, po największej części dziewcząt, znajdowało się w gmachu. Dziewiętnaście dziewcząt zginęło w płomieniach. Jedna z nich spłonęła na drabinie ratunkowej w oczach przypatrującego się pożarowi tłumu. Straty wynoszą pół miliona dolarów.

Anglii ubywa ziemi. Geologowie angielscy zrobili ciekawe odkrycie, że Wielkiej Brytanji grozi powolne zalanie przez morze. Każdego roku, zdaniem tych uczonych, morze pożera kawał lądu W. Brytanji, równoważny powierzchni Gibraltaru. Na samem tylko zachodnim wybrzeżu Anglii traci rocznie obszar lądu, równający się przestrzeni wyspy Helgoland. W ciągu ostatniego stulecia ubyło jej ziemi o obszarze równym hrabstwu Londynu.

Proces o nadużycia. Kijowski sąd okręgowy rozstrzygał w Berdyczowie sprawę o podniesienie na mocy trzech sfalszowanych przekazów kasy berdyczowskiej 160.000 rubli z oddziałów chełmskiego i lubelskiego, oraz warszawskiego kantoru Banku państwa. Główny обвинiony, kancelista kasy berdyczowskiej, Wasyli Baczynski, zbiegł do Ameryki. Pod sądem więc znaleźli się: żona Baczynskiego, Melanija, jego kochanka Tekla Iwankiewicz, ojciec jej Julian Kobylański, synowie ostatniego Andrzej i Mikołaj, jak również siostry: Meletina Palczewska i Neonida Bobowska. Sprawa trwała dwa dni. Sędziowie przyłączyli Palczewską i Bobowską uniewinnili, uznawszy pozostałych za winnych. Do Baczynskiej zastosowano okoliczności łagodzące. Sąd skazał Kobylańskich na dwa lata rot aresztanckich, Teklę Iwankiewicz na dwa lata więzienia, Baczynską zaś na rok więzienia. Pretensję kijowskiej Izby skarbowej, jako powódki cywilnej, zasądzono w całości. Po odczytaniu wyroku matka Tekli Iwankiewicz, Walerja Kobylańska, oświadczyła publicznie: „Ja jeździłam do Chełma po pieniądze, aresztujcie mnie!”

Niedoszły pojedynek. W dniu 26. z. m. odbył się mial w okolicach Wilanowa pojedynek, który, jak donosi „Warsz. Dniw.,” odwrócono w sposób następujący: Zrana w kierunku Wilanowa wyjechały z Warszawy trzy karety i dorożka, w których mieściło się 9 osób. Pojazdy te przybyły do Wilanowa o godz. 11 zrana. Tu, w pobliżu cmentarza, dobyte walizkę z przyborami i sekundanci rozpoczęli przygotowania do pojedynku, gdy oto zjawili się na miejsce strażnicy ziemscy z wójtem gminy Wilanów i żandarmem i pojedynkowi przeszkadzili. Strony przejechały wówczas do Natolina, gdzie także w chwili gdy miano się już zabrać do pojedynku, ciż sami przedstawiciele władzy nie dopuścili do starcia.

Wytrwali zapaśnicy przejechali wówczas do majątku Bielawa gminy Jeziorna, i tu usiłowali się ukryć w krzakach przed okiem tropiących ich przedstawicieli władzy miejscowej. Gdy im się to nie udało, jedna z karek z 4 osobami udała się w stronę Warszawy i w Wilanowie zatrzymana została przez pomocnika naczelnika powiatu, który podążył na miejsce. Osoby jadące w karecie oświadczyły mu, że chociaż pojedynek był

zaprojektowany, lecz zakńczył się pogodzeniem stron powasunionych.

Zapis Nobla, który, jak wiadomo, po raz pierwszy w tym roku ma być rozdzielony na pięć nagród, wynosi 31,225.000 kor. skandynawskich. Na podatek spadkowy przypada z tego 3,170.000 kor.; z sumy tej 2,356.000 kor. wpłynie do szwedzkiej kasy państwowej, zaś 814.000 przypadnie w udziale: Francji, Anglii i Włochom.

Telegraf bez drutu. Paryski dziennik „Figaro”, po raz pierwszy onegdaj wypróbował telegraf bez drutu w służbie dziennikarskiej. Urządził on na osobnym okręgu stację telegrafu bez drutu. Stacja ta wysyłała co 10 minut depesze z petego morza do Dunkierki, skąd je po drucie przesyłano do redakcji „Figara” w Paryżu. Depesze te nadeszły bardzo dobrze i bez pomyłek.

Na licytację. W lutym r. 1902 będą sprzedane na licytacji liczne majątki w Królestwie, mianowicie w Piotrkowskim, Lubelskim, Kaliskim, Płockim i Kieleckim: w liczbie 440, z powodu zalegania z ratami Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

Szpital dla chorych na „wilka” otwarty został w tych dniach w Kopenhadze. Nosi on nazwę szpitala „Finsena”, na cześć profesora tegoż nazwiska, który od lat pięciu z powodzeniem stosuje leczenie tej strasznej choroby, przy pomocy promieni światła elektrycznego. Szpital wzniesiony został ze środków prywatnych i publicznych.

Choroby konduktorów elektrycznych tramwajów objawiły się wszędzie w tych miastach, gdzie tramwaje elektryczne kursują. Są one szczególnego rodzaju i występują w trojaki sposób. Powstają przez ciągły prąd ostrego powietrza i ten szkodzi oczom i sprawia silny ból; powtórne ciągle przyciskanie nogą guzika, aby poruszyć dzwonek, powoduje spuchnięcie kolana i stawów prawej nogi; wreszcie objawia się w rękach rodzaj udaru słonecznego (Sonnenstich). Regulamin jazdy obowiązuje, żeby korbą ani na sekundę nie była z ręki wypuszczoną, podczas upałów zaś promienie słoneczne tak silnie działają na ręce konduktora, że te stają się czerwono-brunatne i pokrywają się bolesnymi pęcherzykami. To też nie należy się dziwić, że konduktorzy używają w lecie rękawiczek, ale pomyśleć by trzeba, żeby tych ludzi ochronić od przeciągów i puchliny nóg.

W Petersburgu powstaje Towarzystwo wzajemnego kredytu wydawniczo-drukarskiego. Członkami tego Towarzystwa mogą być osoby, nie należące do żadnej innej instytucji wzajemnego kredytu, a pracujące na polach: naukowem, literackim, wydawniczym, księgarskim, lub w zakresie rytownictwa, drukarstwa, litografii i t. p. Towarzystwo udziela członkom kredytu od 300 do 15,000 rubl.

Nowy tenor opery czeskiej Morak zażądał podwyższenia gaży z zł. 4.000 na 5.000. Dyrekcja sprzeciwiała się temu, wskutek czego Morak nie chciał śpiewać w „Opowieściach Hoffmana” i zagroził wyjazdem. Dyrektor teatru Schmoranz udał się do policji z prośbą o rozebranie opieki nad tenorem, aby nie uciekł.

Zwycięstwo sprawiedliwości. Z Królewca telegrafują: Za rzekome zamordowanie dobosza Langego skazano w czerwcu r. b. robotnika Barusza na 14 lat domu karnego. Obecnie sąd przysięgłych w ponownej rozprawie Barusza uwolnił, a zasądził na śmierć rzeczywistego mordercę, majtkę Pohla.

Szkoły sztuk pięknych. „Nowosti” donoszą: Poruszono projekt otwarcia średnich szkół sztuk pięknych, pod zarządem akademii sztuk pięknych, w Kijowie, Warszawie i Tyflisie. W Warszawie szkoła taka założona będzie z inicjatywy i kosztem Adama hr. Krasińskiego i Maurycego hr. Zamojskiego.

Z kasyna miejskiego. We czwartek 7. bm. o godzinie 8 wieczór, wspólne zebranie towarzyskie członków kasyna, przy muzyce. W piątek 8. w sobotę 9 i w niedzielę 10. bm. przedstawienie amatorskie „Szczęśliwy zakład”, operetka w 2 aktach Ryszarda Genée. Bilety od poniedziałku 4. bm.

Sprawy ekonomiczne.

Konferencja w sprawie braku pracy. Z inicjatywy kancлера Niemiec, hr. Bülowa, postanowiło ministerjum pruskie zebrać wiadomości z każdej poszczególniej prowincji o grożącym braku pracy i o środkach, jakie należałoby przedsięwziąć dla zaradzenia biedzie. W tym celu odbyła się w poniedziałek pierwsza konferencja w Gdańsku pod przewodnictwem nadprezydenta, b. ministra Gosslera. W toku obrad okazało się, że ludność Prus Zachodnich nie znajduje się w położeniu groźnem. Gdyby jednak okazała się pilna potrzeba, zarówno władze rządowe jak i miasto Gdańsk gotowe są przedsięwziąć natychmiastowe roboty, przeznaczone na

czas późniejszy. Kilkuset robotników może także znaleźć pracę na wsi. W ten sposób około 1.000 robotników, pozbawionych czasowo zarobku, w najbliższym czasie będzie mogło oddać się znów pracy. Dyrekcja kolei oświadczyła gotowość bezpłatnego na razie przewozu robotników. Opłaty za bilety będą później ściągane od pracodawców.

Nieurodzaj w Rosji. Wedle urzędowych danych, ogłoszonych świeżo przez rosyjskie ministerstwo rolnictwa, — przedstawia się klęska nieurodzaju w Rosji w ten sposób: Wogóle biorąc, zbiór wszelkiego rodzaju zbóż w całej Rosji, jest mniej niż średni, w szczególności zaś zbiory we wschodniej i południowo-wschodniej Rosji są niezadawalniające a miejscami nawet zupełnie złe. Żyto ozime, będące głównym produktem Rosji, nie urodziło się zupełnie (niżej 50% średniego zbioru) w 21 powiatach. Dalej w 65 powiatach dało od 50% do 75%, w 88 powiatach dało od 75% do 90% średniego zbioru. Pszenica ozima zupełnie się nie udała w Ziemi kozaków Dońskich i w gubernji Ekaterinosławskiej. Zbiór, mniej niż średni, wykazują gubernje Nadbaltyckie i Królestwo Polskie. W południowo-zachodniej Rosji pszenica ozima udała się dobrze. Zboża jare dały również zbiór niezadawalniający wogóle. Szczególniej na wschodzie i południowym wschodzie Rosji jest on zupełnie zły, a mianowicie co do pszenicy i owsa. Groch i bieżka dały także zbiór bardzo lichy, podobnie jak len i konopie. — Ziemiaki dały zbiór prawie średni miejscami, gdzieindziej niezadawalniający. Wedle sprawozdań 7.600 korespondentów ministerstwa rolnictwa, zebrane tego roku w Rosji europejskiej i w Królestwie Polskiem: 1.100,895.000 pudów żyta (pud 16³/₄ kg.), 551,747.000 pudów pszenicy, 536,624.000 pudów owsa, 304,289.000 pudów jęczmienia i 92.851.000 pudów prosa. Przyczyną nieurodzaju, oprócz klęsk meteorologicznych, były także szkody, wyrządzone w zasiewach przez kilka gatunków owadów i przez myszy. Nieurodzaj w Rosji przybrał więc groźne rozmiary, przeciwdziałający zwykły chroniczny niedobór w gospodarce rolnej rosyjskiej.

Kurjerek bibliograficzny.

Nowe książki otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie.

- Dante Alighieri. Nowe życie (vita nuova). Przekład Ehrenberga 2 kor., 60 h.

Dyakowski B. Zwierzęta współbiedniacze. Z 5-ma rysunkami 40 h.

Francolin G. Pierwsze początki chemji dla samouków. 1 kor., 4 h.

Gerson M. Praktyczne wzorki rysunkowe do nauki i zabawy. Serja II. Zeszyt ³/₄ po 70 h.

Herschberg A. Polska a Moskwa w pierwszej połowie XVIII w. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III. 6 koron.

Hoffmanowa z Tańskich Kł. Pamiątka po dobrej matce 72 h.

James prof. W. Nałóg, szkic psychologiczny tłumaczył dr. R. Radziwiłłowicz 95 h.

Jeske A. Gramatyka języka polskiego. Wyd. IX. opracowane przez Fl. Łagowskiego. W oprawie kartonowej 2 kor., 60 h.

Kamiński Z. Nauka szybkiego rachunku i korzyści z niej wypływające 26 h.

Krasnowolski A. Materiały plany i wzory do ćwiczeń stylistycznych. Część I. na kl. II III i IV. 2 kor., 60 h. W oprawie kor., 3 12 h.

M. M. Dr. Czy mówić po angielsku? Do you speak English? Praktyczny przewodnik do nauczania się w krótkim czasie języka angielskiego. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki 96 h.

Majerski St. Mapa fizyczna ziem polskich (Europa środkowo-wschodnia) Podziałka 1: 2550000 k. 1 kor., 80 h.

Mazurkiewicz J. Andrzej Towiański. Studium psychologiczne kor., 1 20 hal.

Morawski K. Wiersze i proza 3 kor.

Nitman dr. K. J. Za świętą sprawą. (Opowiadanie na tle powstania z r. 1831) 80 hal.

Nowaczyński A. Stadja i szkice kor. 4.

Ostaszewski-Barański dr. Rok złudzeń (1848) Opowiadanie historyczne 1 kor., 44 hal.

Sarmata. Marzyciele. Sztuka lekko-tendencyjna w trzech odsłonach 2 kor.

Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie. Tom IV i V. po 48 hal.

Vandervelde E. Kolektywizm i rozwój przemysłu 2 kor., 50 h.

Żmichowska N. (Gabrijela) Wybór pism. Z przedmową J. Chrzanowskiego kor., 2 60 hal.

* Nowo założony *

Magazyn zabawek dzieciennych

— we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej l. 6 —

poleca bogaty wybór lalek ubranych i nieubranych, wszelkiego rodzaju zabawek mechanicznych i t. p. oraz różne gry towarzyskie i przybory do podróży po bajecznie tanich cenach.

Największy wybór! Najniższe ceny!

— Dywany, portjery, chodniki, story, —
firanki, kapy i materje meblowe poleca
nowootworzony magazyn

„AU PRINTEMPS“

Lwów, plac Halicki l. 13

(dawniej Zwiebak).

„Confiserie Union“

we Lwowie.

parowa fabryka cukrów i czekolady,

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane **wyśmienite** krajowe fabrykaty specjalne, jako to:

Angielskie, francuskie i szwajcarskie bonbony i Cukry wszelkiego rodzaju — Bonbony atlasowe — produkty słodowe — karmelki owocowe — bonbony salonowe. Wyśmienite cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywa, biszkopty, herbatniki, pierniki. — Orientalne specjalne cukrowe. Przeróżne artykuły **świętne na Boże Narodzenie i Wielkanoc** od pojedynczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe — skórki pomarańczowe kandyzowane. Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków itp. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. **Sok do potraw** jako najlepszy i najtańszy środek zamiast masła i miodu. Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.

Nadmieniamy, że wszystkie artykuły surowe i materiały potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędných źródeł — bada i kontroluje stale chemik sądowo zaprzysiężony.

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,

Fabryka Zamarstynowska 24

Zarząd: Łukasieńskiego 4.

Skład główny: pl. Gołuchowskich 9, Filja: Rynek 12.

Całkowita gotówka nie wymagana.

Pod dogodnymi warunkami dajemy osobom, będącym w możności płacenia wszystkie nasze towary na kredyt i polecamy im dywany salonowe, do pokoi, ścienne i kościelne, chodniki, linoleum, ceraty, firanki, portjery, kapy na stoły i łóżka, kaldry, koce, materje na meble i różne inne przedmioty dekoracyjne. Meble żelazne i drewniane, towary lniane i bawełniane, bielizna, towary futrzane, konfekcja męska i damska i wszystkie inne artykuły mogą być przez nas sprowadzane. Na prośbę wysyłamy ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. Listy należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego Magazynu „AU LOUVRE“

Lwów, ulica Sykstuska l. 6 (w Pałacu Hausmana).

Filja: w Przemyśle ul. Mickiewicza l. 4, w Stanisławowie ul. Siołki l. 1.

Najtaniej

Znakomite aromatyczne

HERBATY

silnie naciągające,

pół kilo zł. ct.

Congo 1:60

Souchong 2:60

Melange de London 3:—

Kaisow czarna 4:—

Najlepsze wysiewki herbaciane pół

kila 1 zł 40 ct., 1:60 i 2 zł.

KAWY

znakomite w smaku w woreczkach po 4 $\frac{1}{2}$ kg., opłacane do każdej stacji pocztowej w kraju.

woreczki

1 kg. 4 $\frac{1}{2}$ kg.

Ceylon grubioziarn. 2:20 10:60

wybierana 2:16 10:40

Ceylon najprzedniejsza 2:08 10:—

Ceylon średnia 2:— 9:65

Ceylon zielona 2:16 10:40

Mokka arabska 2:16 10:40

Jawa złota 2:16 10:40

Karakas znakomita

w smaku 1:30 6:50

LEONARD SOLECKI

Lwów, ul. Batoiego 2.

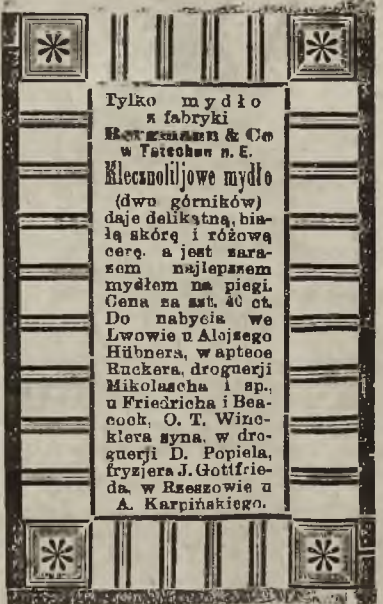
Każde zlecenie odwrotnie załatwia się.

Pierwsza górno-aust. fabryka palenisk

kuchennych

H. KOLOSEUS, WELS

Paleniska kuchenne z żelaza, emalii, porcelany i miedzi. Sprowadzać można przez każdy renomowany handel żelazny. Josok gdzie nie ma wysyłki wprost. Ilustrowane cenniki gratis.

**BUDZIKI MUZYCZNE K. 14.**

Tysiące przekonani już są o znakomitości budzików muzycznych. Pewne przyjemne obudzenie się. Nerwy nie zostają wzruszone strachem, tak, jak przy innych budzikach Eleg. nikłowy budzik, robota solidna, cena tania gra 2 kawałki K 14. W nocy samo świecący budzik z dzwonkiem K. 4. z wskazaniem daty K 450. automaty budzikowe K. 5. Nikł. zegar rem. K. 7. Srebrny zegar rem K 10. Syst. Roszk. Prec zeg rem zam. 24 za K. 10. **M. RUNDBAKIN**, Wiedeń IX., Berggasse 3. Cennik gratis.

Uznany za najlepszy

KONIAK w oryginalnych

flaszkach fabryki

Gróf Keglevich István utódał

(hr. Stefana Keglevicha Nast.)

w **PROMONTOR** — założonej w roku 1882.

Zastępuje zupełnie koniak francuski.

CENY

*	1/2 K	8:30	1/2 K	2:05	1/2 K	1:25
**		4:10		2:45		1:45
***		5:10		3:05		1:75
Extra		6:—		3:50		2:10
****		7:—		4:—		2:40
V. S. O.		10:—		5:50		3:60

poleca **O. T. Winklera Syn**
we Lwowie, Rynek l. 28.

Linia Hollandja - Ameryka Rotterdam - Nowy-York.

Najbliższy odjazd:

7 listopada Statendam 11 przedpoł. 14 listopada Rijnadam 3 popoł.,
21 listopada Potsdam 8:30 przedp. 28 listopada Maasdam 2:30 popoł.

Parowce o podwójnych śrubach: 12.500 ton.

Jena kajuty pierwszej klasy od 264 koron i wyżej } z Rotterdamu
drugiej klasy od 228 kor. wyżej }
III. klasa 197 kor. 40 hl. z Wiednia

Biurowe w Wiedniu: dla kajut: IV. Wiener Gürtel 16, naprzeciw
dworca kolei połudn. i półn. Filje aust. w Bernie, w Innsbruku i Tryeście.

Najpiękniejsze bukiety imieninowe

zaręczynowe i weselne

poleca

ZAKŁAD OGRODNICZY połączony
ze SKŁADEM NASION I KWIATÓW

ANTONIEGO KLIMOWICZA I SYNA

we Lwowie, plac Halicki l. 14.

PRAWDZIWA HERBATA ROSYJSKA

Z DOMU HANDLOWEGO

SERGIUSZA WASILEWICZA PERŁOWA W MOSKWIE

w cryg. opakowaniach opatrzonych rosyjsk. pieczęcią rząd.

		funt	1/2	1/4	1/8		
		zł	et	zł	et	zł	et
1	Familijna	1:80	—	90	—	45	—
2	Familijna lepsza	2:10	—	1:05	—	53	—
3	Czerwona	2:40	—	1:20	—	60	—
4	Czerwona lepsza	2:60	—	1:30	—	65	—
5	Familijna Chumny	2:90	—	1:45	—	73	—
6	Czarna wyborowa	3:10	—	1:50	—	78	—
7	Czarna Liansin	3:40	—	1:70	—	85	—
8	Czarna Liansin najlep	3:90	—	2:02	—	—	—
10	Kwiatowa familijna	—	—	1:95	—	98	—

Proszę tylko na
próbkę najmniej-
szą paczkę z wy-
mienionych herbat
zakupić, a przeko-
nawszy się o jej
wybornym smaku,
innej już więcej
używać nie zechce.

Wylączny skład herbaty rosyjsko-karawanowej

A. SERAFIN, LWÓW, ul. Akademicka l. 8.

grzeje
bez
ognia

NACZYNNIA TERMOFOROWE

wszelkiego rodzaju do roznoszenia jada, me-
nazy myśliwskiej. — Do wielogodzinnej utrzy-
mywania potraw i trunków w stanie ciepłym
bez ognia.

Termofory do mleka

do utrzymywania przez 8—10 godzin w stanie
ciepłym mleka do ssania
bez ognia.

Kompresy termoforowe.

Kilkugodzinna aplikacja ciepła

bez ognia.

Ogrzewacze kieszeni i zarekawców, stołków
do nóg, opasek na żołądek. — Prospekty
gratis i franco.

Austro-węgierskie przedsiębiorstwo termoforowe, Wiedeń.

Miejsce sprzedaży we Lwowie: Dla artykułów domowych i kuchennych:
Piotr Mikolasch & Co., B. Landau, Alojzy Hübner. — Dla artykułów
med.: Józef Pineles, aptekarz w Stanisławowie. — Dla artykułów
domowych i kuchennych: Karol Hauswald. — Dla artykułów med.:
Aptekarz Rubl.

Proszę!

spróbować uznany jako znakomity

KAKAO „HELM“**i CZEKOŁADĘ „HELM“.**

Gwarantowany najczystszy a przytem najtańszy fabrykat.

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach kolonialnych i delikatesów.

Z dawna sławna na swej dobroci i zapachu zwaną prawdziwą



Herbatę rosyjską

połącza handel

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

1. Herbat „Familiijnej” bardzo dobrej zł. 1-40
 1. Herbat „Melange de Moskau” w oryg. opak. 2-50
 1. Herbat „Imperial” Cesarskiej w oryg. opak. 3-50
 1. Herbat „Okruchoy” z najlep. herbat kwiat. 1-20
 KAWA „CEYLON” znakomita, franc. 5 kg. zł. 9-

Herbata z Brodów

ZMIANA LOKALU!

HANDEL

Herbaty, Kawy i Wina
EDMUNDA RIEDLA

od lat dwudziestu istniejący przy placu Marjackim I. 10

został przeniesiony

ulica Teatralna 3,
 druga kamienica od placu Marjackiego.



Aptekarza A. Thierry'ego Balsam

z zieloną marką ochronną zakonnicy 12 małych albo 6 flaszek podwójnych K. 4— bez kosztów.

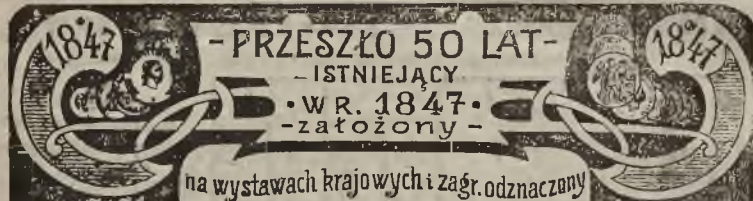
A. Thierry'ego maść centyfoliowa na rany
 2 słoiki koron 3.50 bez kosztów, rozsyła
 za gotówkę

A. THIERRY'EGO apteka pod „Aniołem stróżem” w Pragra

obok Robitsch Sauerbrunn.

Wiedeń, skład główny: Apteka C. Brady, Fleischmarkt I. Budapeszt: Apteka J. v. Törek i dr. Egger. Zagrzeb: Apteka S. Mittelbach. Lwów: Apteka Zygmunta Ruckera.

Detalicznie wszędzie do nabycia.



- PRZESZŁO 50 LAT -

- ISTNIEJĄCY

• WR. 1847 •

- założony -

na wystawach krajowych i zagr. odznaczony

ZAKŁAD

BYTOWNICZY I PIECZĘTARSKI

pod firmą

G. SCHAPIRY SYN

we Lwowie tylko przy UL. SYKSTUSKIEJ I. 10

wykonuje po nader niskich cenach: Pieczęta metalowe, numery, grawury na drogich kamieniach, marki pieczętkowe, guziki liberyjne, cengi do plombowania, plomby ołowiane i t. p.

Stambilje i drukarnie kauczukowe.

MYDŁO IMCI PANA ZABŁOCKIEGO

Najlepsze mydło toaletowe

wyrobu

LWOWSKIEJ FABRYKI CHEMICZNEJ

„TIEN”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH,
 DROGUERJACH I PIERWSZORZĘDNYCH SKLEPACH.

CENA:

zwyczajne 40 groszy, zbytowane 1 kor. za sztukę.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki obcych języków, bez nauczyc. z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

Samouczek:

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18. 36 i 60 ct.
 Kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi zł. 2-40.
 Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1-80, — kurs II-gi złr. 4-80.
 Gramatyka Polsko-Francuska złr. 1-80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1-12, kurs II-gi złr. 1-80.
 Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2-10, kurs II-gi złr. 2-70.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi 75 ct.

Główna sprzedaż w księgarni

Dr. WŁ. MŁKOWSKIEGO
 w Krakowie.

Walki elastyczne

białe i brązowe

w 5 grubościach do zaopatrywania drzwi i okien

polecają

J. Friedrich & Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

Próbki wraz z podaniem ceny wysyłamy na żądanie



BOLEŚLAW JANKOWSKI
 PRACOWNIA KUSZNIKARSKA - SPRZEDAŻ BRONI
 LWÓW, ul. Czarnieckiego I. 2. 3-4
 wykonuje wszystkie reparacje tanio
 pod gwarancją starannie
 Stara broń kupuje płacąc gotówką
 CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS I FRANKO

Wskutek przeniesienia
 siedziby wysprzedaż:

Wiśnie i Czereśnie

wysokopienne, szlachetne gatunki
 100 sztuk po 60 kor.

KASZTANY ALEJOWE

do 2 metr. wysokie 40-70 hal.

JABŁONIE I GRUSZE

wysokop. i karłowe,

KRZEWY owocowe po najtańszych cenach — TRUSKAWKI

100 szt. 2 kor.

Proszę zażądać cenników

Fabryka konserwów i ogród
 handlowy w Lubyczy królewskiej Stacja kolei (linja
 Lwów-Belzec).

w Hali Targowicy miejskiej
L. Bażant

Poleca

Masło

świeżutkie kuchenne

1/2 klg. 48 ct.

Zupełnie świeży transport

Kawy

poł klg. po 60, 65, 70, 80,

90 ct., 1 zł. i 1 zł. 4 ct.

oraz wszelkie towary

po cenach najniższych.

Śledzie

specjalne marynowane

garniowane szt. 12 ct.

L. Bażant

w Hali Targowicy miejskiej.

Pyrelinę

LATARNIE pyrelinowe, naftowe
 i oliwne

TŁUSZCZ zgęszczony do
 lokomobli

AKUMERYKI do szybkich pasów

OLIWY I PASY do maszyn

KROTY do latarni

OLIWĘ do palenia

poleca

napływający

Trokiary

Amoniak

SÓL GLAUBERSKA

ENEMY dla bydła

Przetykacze

kauczukowe

RURY

przeciw wzdęciu, niezbędne

przy karmieniu wołów

Cenniki na żądanie bezpłatnie
 i opłacone.

NA ZIMĘ:

poleca

M. A. AUGUSTYN

ul. Teatralna I. 7, swój skład zaopatrzony

MAGAZYN FUTER

we wszystkich możliwych gatunkach, jak: futra podróżne, kryte materją i futrem, kurki do polowania, fut a miastowe, pelototy damskie, saki, peleryny najmodniejsze, colierboa, czapki, zarękawki i t. p. materje na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznią z całą akuracnością, sumiennoscą i gustem, zaś za trwałość towaru gwarantujemy w zupełności

Cenniki na żądanie gratis i franco.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

zegarów wieżowych Michała Miśłowicza

w Krośnie

poleca P. T. Publiczności swe wyroby, a mianowicie zegary wieżowe dowolnej wielkości, sporządzone według najnowszych systemów dla kościołów, ratuszów, fabryk, szpitali itp. Wykonuję również naprawę starych zegarów wieżowych.

Zakład mój zegarmistrzowski, odznaczony medalem na wystawie kraj. 1894 r., powiększyłem obecnie i urządziłem na wzór najpierwszych podobnych zakładów zagranicznych.

Za zegary z mojej fabryki przyjmuję pięcioletnią gwarancję. Prospekty i kosztorysy na żądanie.

Adres zamówień: **Michał Miślowicz**
 w Krośnie.

Roncegno

najświeższe naturalne wody mineralne, zawierające
 arsen i żelazo

zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie przy:
 anemji, chlorozie, cierpieniach skórnych, nerwowych,
 kobiecych, malarji etc.

Picie wody trwa przez cały rok.

Składy we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

KADZIDŁO SOSNOWE

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności
 higieniczne, poleca się przede wszystkim chorym na pierś.
 Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.
 Flakon 1-20 hal., rozpyla się od 60 hal. do 6 k.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska 25. ul. Halicka II. — Kraków
 Sukiennice 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska 24.

Mając za sobą długoletnią praktykę i najlepsze referencje jako kierownik pierwszorzędnych firm, poszukuję posady w tym charakterze, ewentualnie za kasa. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „Kierownik“ poste rest. Lwów. 4418

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia „Magister“ administracja Kurjera Lwowski. 4418

Ekspedycja-telegrafista poszukuje posady. — Zgłoszenia „Ekspedycja“ Soroko. 4437

Buchalter rutynowany przyjmie posadę w większej instytucji handl. lub przemysł. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do adm. Kurjera. 4435

Ekspedycja i telegrafista poszukuje posady od 15 listopada 1901. Łaskawe zgłoszenia Halina restante Żurawno. 4434

Nauka.

Sluchacz filozofii, celujący, poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod adresem „lekcja“ w adm. Kurjera. 4418

MODNE JEZYKI

— Berlitz School 3 Maja 1. 2. —
Fra. Angl. Rosj. Niem. Pols.
uczy każdy nauczyciel tylko swój
mowy ojczystej. Próbną lekcję
darmo.
Prospecta franco.
Wpisz sobie z. się 1 listopada



Przygotowuję do matury i egzaminów nauczycielskich. Kurs przygotowawczy, Kurkowa 57 godz. 2 do 4 popoł. 4361

Nauczycielka Niemka udziela lekcji niemieckiego i 1 r. p. a. nu starszym uczniom. Zgłoszenia pod M. S. przyjmuje W. Pań, Jaworska, Lwów, Żółkiewska 23. 4440

Rozmaitości.



Niestychanie niska cena!

Serwis porcelanowy biały na 6 osób 30 sztuk tylko zł. 5-20, na 12 osób tylko zł. 10-30, talerz płytki 12 ct., głęboki 14 ct., deserowy 9 ct. Serwis z dekoracją w kwinty na 6 osób zł. 8-90, na 12 osób zł. 17-50 Serwis szklany gładki na 6 osób 31 szt. tylko zł. 3-60, z paskiem matowym zł. 4-40, kieliszek do wina 12, 14, 16 i 17 ct., szklanka do wody 5, 6 i 7 ct. Filizanka do herbaty z piękną dekoracją 25 ct., filiżanki do czarnej kawy po 12, 14, 15 i 16 ct.

Kazimierz Lewicki
Lwów, Trybunańska 6.

Cenniki ilustrowane gratis i franco

Nieszcześliwa wdowa mająca 3 sierót, złożoną na ciężką słabością już trzeci miesiąc, nie mając żadnych środków do życia, znajduje się w okropnej i rozpaczliwej nędzy. Mając zatem ufnieść w Boga, udaje się o pomoc do czołowych dobrodziejów. Łaskawe datki przyjmuje M. Klein handl. i towar. Lwów, Leona Sapiehy 43.

Rydzę kiszono w bary-laczkach 5-kilowych za pobraniem 4 koron wysła opłatnie Julian Markowski poczta Uście ruskie. 1905

Kawa „Syrjusz“ Lwów. ul. 3 Maja 2, poł. klg. 65, 75 ct. i wyżej. 3445

Bilety wizytowe, dyplomy, zaproszenia i listy ślubne wykonywa Seyfarth & Dydyński we Lwowie przy pl. Majackim. 4868

W gmachu Banku Zaliczkowego Hetmańska 10 zost. otworzony nowy wiedeński **Magazyn ubiorów męskich** i poleca na sezon obecny najnowsze ubrania w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. **Paweł Fluss.**

Zmiana lokalu! Skład papieru i fabryka tut. cygaretowych pod firmą M. Niżałowska przedtem F. Niżałowski przeniesiony został z hotelu Żerza do Pasażu Mińskiego. 4938

Jedyna koncesjonowana szkoła deklamacji, dramaturgji, oratorstwa i kaznodziejstwa, egzystująca od lat 16. St. Konopki rozpoczęła już nowy kurs. Wpisz trwają ciągle od 9-11-2-3 przy ul. Piłkarskiej 9. Przygotowuje również do wieczorów Mickiewiczowskich, do teatrów amatorskich i do mów publicznych we Lwowie, jakoteż przybywających z prowincji.

Młódzka Malaga duża szampańska dwie korony poleca handel Bodnara. 3611

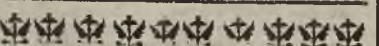
Masło dworskie 1/2 kilo tylko 45 ct. poleca Kaziwierz Adamski handel tow. korzennych Lwów, Chorążczyzna 14. 41

TUTKI ze specjalnej bibułki „ABADIE“ są poważnie uznane za najlepsze. Wszędzie do nabycia. Fabryka Lwów Mickiewicza 2

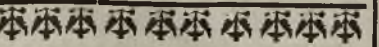
Koidry i materace wyrobu Józefa Schustera znane wszędzie za najlepsze i najczystsze. — Skład i pracownia, Lwów Kopernika 6.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kości, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań od 5-6.



HERMAN WEISS chemiczne czyszczenie płam sukien męskich i damskich, jasnych i ciemnych bez prucia. Wełniane fraki i portjery. Lwów, Kofłataja 5.



Fotogr. akty studja model. zdjęcia z natury, Modele kobiece męskie i dzieci dla malarzy, rzeźbiarzy. Nowości w stereoskopach Szansony elegancji i wygodne. Wysyłka na wózek za nadesłaniem 3. 5 i 10 złr. Zwraca się nadesłana kwota za nieskonwertujące. Katalogi po 20 ct. franco. Zakład artystyczny Blech Wiedeń I, Kohlmarkt 18

Stylna prawdziwa **Ołomunieckie u wargle** oferuję za kopę 32 ct. 64 gr., 53 ct. 1 k. 4 gr., 65 ct. 1 k. 30 gr. po cząwszy od 5 kilo za pobraniem. Leo Ruppert, eksport Ołomunieck.

HOTEL SASKI

przy ulicy Batorego 1. 20. Polecam pokoje wraz z pościelą z najlepszym komfortem nowo urządzone od 1 k. 40 hal. i wyżej.

Z szacunkiem
ZARZĄD.

100—300 zł. miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty do Ludwika Osterreicher VIII. Deutschegasse 8, Budapest

Nieźródłanej dobroci nasycać do życia i bałtu Sinyera. Na raty pod przystępnymi warunkami. Gotówką 10% taniej. Naprawa maszyn do życia wszystkich systemów. Zlecenia z prowincji załatwian bezwzględnie. **Jan Lauruk** mechanik Lwów, Halicka.

Maszynki angielskie do strzyżenia włosów i brody od zł. 4-50 poleca **Jan Lauruk**, nożownik, Lwów, Halicka 6.

Wędliny krakowskie i domowe co dzień świeże, ple-
ozywo domowe także co dzień świeże poleca Bazar produktów wiejskich, Lwów, Szkoła 1. 40

Administrację kamienicy obejmie pod bardzo przystępnymi warunkami stały urzędnik państw. Adres poda adm. Kurjera. 4886

Posiadam cudowną sztukę odmładzania za pomocą masażu twarzy. Referencje najpierwszych osób. Zgłoszenia poste rest. Lwów, „Rolsana 830“ 4296

Przeciw siwiznie! Prawdziwy rzymski ekstrakt orzechowy na salade u **Fausta**, ulica Śnieżna 1. 4. 4938

Koszule męskie bardzo mocne 1-25, 1-20, 1-45, 1-75, 2-20, 2-25, kalesony domowa robota para od 45 ct., płócianna 75—80, dymkowe 1—do 1-30, satynowe 1-40 i kompletne wyprawy ślubne poleca **MAKS MUHLFELD**, Lwów, Rynek 37. Łaskawe zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Główny skład i pracownia wszelkiego rodzaju pojazdów, a mianowicie: Landary, landoloty, karety poczarne i wizytowe, fajetony półkryte i otwarte, kutschirafajetony męskie i damskie, tarantasy półkryte i otwarte do sam pow. i zwykłe, wózki węgierskie, wozy przemysłowe i sanki nowe jakoteż używane poleca w wielkim wyborze **M. NASS**, we Lwowie przy ulicy Szpitalnej 28 po cenach konkurencyjnych, gwarantując za dobry wyrób. Przyjmuje stare powozy w zamian i w kołach i do przechowania. Z powodu, że magazyny i pracownia stelmachskie, kowalskie i lakierownicze, siodłarskie, rymarskie i bronzowne znajdują się we własnej realności na przedmieściu, sprzedaż po cenach przystępnych i za trwałość wyrobu gwarantuję, o czym moi dotychczasowi odbiorcy są przekonani. Polecam także wszelkie dodatki powozowe, jakoteż: osie, rysory, płyty do stopni, grzyki, klocki do hamulców i okucia do dyszli i likowane i czarne, hamulce zwykłe, kołowe i strzałkowe, skóry juchtowe i szagrny w skórki, sukno, dywany, ceraty, natrasy, burt, pisali, kutaski, batożniki, haczyki do fartuchów, gumowe dywaniki, gumowe klocki do hamulców, gumowe koła knopnagli, latarnie od 4 zł., uprząże, deki na konie i apretura o czyszczenia skóry przy powozach i uprząży, skórki i gąbki do mycia powozów. Urządzeniem także elegancie ekwipażu z dobornymi końmi do usług Szan. P. do ślubów, na spacer i w wszelkich kierunkach za przystępnym wynagrodzeniem. Księże się z głębokim szacunkiem **M. Nass**, we Lwowie ul. Szpitalna 28. 4444

Tylko kapsułki Sanid (10 Gramm Santal, 3 Salol, 3 Cubeb, 1 Terpinol) skutkują nystychianiem i bez następstw przy słabości cewki moczowej i kataru pęcherza (zadnego wstrzykiwania). Cena kor. 3-70. Główny skład: Laurion-Apotheke, XVIII. Martinstasse, Wiena

Największa znana
Wypożyczalnia książek
Stanisława Köhlera
ul. Batorego 1. 28, we Lwowie
tuż naprzeciw gimnazjum
Franciszka Józefa.
Nowości wszelkie zaraz
po wyjściu z druku.
Najnowszy komp. katalog posyła
się gratis.
Abonament (3 tomy naraz) miesięcznie 50 ct. kaucja 1 zł. — Na prowincję (10 tomów naraz) 1 zł. kaucja 5 zł.
Rozpocząć można codziennie.

Dla kanarków harceńskich rzepak letni, kanar, owies tuszczony klg. 40 ct. poleca skład nasion **Antoniego Klimowicza i Syna** we Lwowie pl. Hanicki 14.

Najtańsze i nasmaczniejsze obiady domowe. Pokoje umeblowane, osobne wejścia, z wiatrem. Cłwa 2. 4439

Do zamiany Pontor 8 i pół letni cyszej angielskiej ras. dobry aporter z wody, jest do zamiany za dobrą lancastrową cal 12, 14 lub 16. Zgłoszenia pod M. Horica, Jasko, kasa oszczędności. 4430

Mieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.

35 Długosza 3 pokoje, przedpokój od 1 grudnia do n. jęcia. 4873

2 pokoje frontowe elegancie kawalerskie Zimorowicza 20. 4401

Batorego 24, duży pokój kuchenka. 4411

Zaraz do wynajęcia elegancie urządzone 5 pokoi, kuchnia, spiżarka, 2 kłozety i wodociąg ul. Bogusławskiego 9, w domu bardzo spokojnym. 4410

Osoby potrzebujące pokoju i wygod, znajdą umieszczenie za 4-5 kur, dziennie Adres Suchobolska Mikuliczyn. 4298

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości że,

Piwo Okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Teopfer Naftula, Trybunańska 12.
Adler Marcus, plac Akademicki.
Agid Jakób, Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański Gródecka.
Beigel A., ul. Chorążczyzna 1. 1.
Drucker Fiasz, Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiar, Sykstuska 2.
Grünfeld M., Janowska.
Herold Antoni, Sykstuska 14.
Heliwig Edward, ul. Kopernika.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Kawiarnia Edison, Kar. Ludwika.
Kawiarnia teatralna.
Kawiarnia Europejska, Jagiellońska.
Keil A., Kopernika.
Kestkiewicz Antoni, Wałowa.
Kessler Dawid, Pańska.
Kraus Adolf, Żółkiewska.
Kreindler J. Ch., pl. Bernadyński.
Lemel Simon, Gródecka 54.
Ludwig Jan, Krakowska 7.
Löwenheek Jakób, Trybunańska.
Łopaciński Wojciech, Gródecka 79.
Makowski Karol, ul. Krasickich.
Nowożeniuk J., Kopernika.

Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
Proksch Józef, ul. Łyczakowska.
Potuczek Antoni, Batorego 26.
Przybylski Karol, Teatralna.
Reich Samuel, Rynek.
Restauracja Hotelu Warszawskiego.
Rossignon, Pasaż Mikolisch.
Rothberg Abraham, Kaźmierzowska.
Rudziński A., Dworzec kol.
Rothberg Maks, Gródecka (Bema).
Schleicher K., Jagiellońska.
Skulski M., Teatralna.
Sonnenschein A., Gródecka.
Satzberg Herman, Kaźmierzowska.
Schall Sara, ul. Kaźmierzowska.
Schapira S., Rynek.
Słusman Saul, K. Ludwika 31.
Schwarzer O., Gródecka.
Stelmachów J., Chorążczyzna.
Thune E., Szeptyckich.
Ważny J., Czarneckiego.
Wolny H., Gródecka.
Zimmet, Kaźmierzowska 43.
Zuckermann J., Zimorowicza.
Zuckermann S., Sapiehy.

Bok okocimski (porter krajowy)

Z. Baczewski, Halicka.
O. Garfunkel, Sykstuska

Potuczek Antoni, Batorego 26.
Restauracja Hotelu Warszawskiego
S. Schapira, Rynek

Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozjasza Wiksia i Syna** ul. Bogusławskiego 13. Telefon Nr. 6. Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera** ul. Sykstuska 1. 14. Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego

JAN GÖTZ, Browar Okocim.

Ogniotrwałe i pewne przeciw
włamywaniu

Kasy żelazne

we wszystkich wielkościach utrzymuje na składzie i poleca po cenach fabrycznych

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

LEONARDÓWKA



Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego 2.

Slodkie winogrona rumuńskie karac. i deser. k. 2-80, wielkie grona deser k. 3-80, za 6-kil. franco do żółtej stacji pocztowej wysyła **B. Edelstein** w Itzkanach na Bukow.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. wyczerp się można krolu francuskiego pod gwarancją w szkole krolu **EUGENI WECKEROWNEJ**. Lwów, ul. Kopernika 1. 8. II. p. Osobny kurs dla więcej uczennic równocześnie. Po nauce udział biorących w znanych warunkach. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na stanki, zakłady, pelerynki, szaliki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sistrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wetniane loden

i inne sukna dostarcza także i najmniejszą miarę prywatnym osobom po cenach fabrycznych tylko za pobraniem

CARL HITSCHMANN

Tuchmanufaktur Humpolec i B.

Wzory na żądanie franco

Dla cierpiących

na żołądek!!!

jest najlepszym środkiem

greckie naturalne wino

Mavrodaphne

Winnic akcyjnego Tow. „ACHAIA“

w PATRAS (Grecja).

Mavrodaphne Achaii działa wzbudzając na apetyt i przysparza krwi, powoduje trawienie i zmiękczenie materji.

Mavrodaphne Achaii jest środkiem domowym pierwszego rzędu i nie powinien w żadnym domu brakować.

Najlepsze i najsłodsze

Wina deserowe

są gwarantowane czyste WINA naturalne

„ACHAII“

Malvasier (biały i słodki)

Achaier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. reprez. dla Austro-Węgier

J. C. Schrauth Wiedeń

IX. Frankgasse nr. 4.

Składy na Lwów: L. Stadtmüller, handel win, St. Markiewicz, hand. korz. i win, Z. Zadurówka, Sp., hand. delik. i win, W. Czarniecki, hand. korz. i win, Alb. Szkowron, hand. delik. i win, Leonard Solecki, hand. korz. i win, St. Lödl, hand. delik. i win, Samuel Riech, Rinek, hand. del. wia, Szymon Hay, apteka, Z. Rucker, apteka, J. Wiewiórski, apteka, I. Fieles, apteka, J. Melchert, drogueria pod gwiazdą, F. Bisanz, hotel i restauracja pod 8 koronami, O. Gufuskel, pokój do eniadań, Karol Huzet, kawiarnia w pasażu Mikolascha, Karol Świdziński, kawiarnia Boulevard Seichter i Graf, kawiarnia teatral. W Przemysłu: Jan Borys, handel del. i win; w sądownej Wiszni: A. Blum, apteka; w Gródku: Ign. Heschel, apteka; w Jarosławiu: Feliks Gregor, Ant. Temidajski, hand. win; w Rzeszowie: N. Postępski, hand. del. i win; w Tarnowie: G. Szancer, aptekarz, A. Ksemf, Wł. Delikta, cukiernia; w Chyrowie: Jan Strzelecki, handel korz. win; w Samborze: W. Szlachor, hand. delik. i win; w Drehebyczu: B. Waetzel, hand. delik. i win; w Stryju: J. Aichmüller, aptekarz, J. Wasowicz, I. Grainer, hand. del.; w Busku: Bazar chrześcijański, Kuska Torhowia; w Brodach: L. Kellier, apteka; w Tarnopolu: Dr. J. Franzos, apteka; w Żółkwi: J. Guzier, drogueria, N. Weissbrod, skł. i win, w Betzie: M. Masiał, handel korz. i win; w Sanoku: Jan H. delik. drogueria, A. Drzugański; w Nowym Sączu: T. Kwieciński, drogueria; w Grybowie: H. Bosso, skł. hand. del. i win; w Podhajcach: B. Nutig, hand. del. i win; w Brzeżanach: L. Rosenberg, handel korz. i win; w Złoczowie: N. Rothenberg, handel win; w Czortkowie: M. Brennholz, hand. korz. i win; w Buczaczu: M. Ielgódowicz, hand. korz. i win; w Winnikach: R. G. Krasuski, apteka; w Kołomyżach: H. Ilinski, hand. delik. i win; w Zakopanem: J. F. Stowik, skł. win.

Na sezon!

LATARNIE

na pirolinę, naftę, oliwę i świece.

Latarnie stajenne i gospodarskie, bezpieczne w razie upadku. **Latarki** ręczne kieszonkowe składane. **Latarki** bezpieczeństwa dla górników, kopaliń, składów nafty itp. poleca w wielkim wyborze

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek I. 38.



BOCK OKOCIŃSKI

piwo znane ze swej dobroci i zalecane przez pierwszorzędną powagę lekarską jako znakomity środek odżywiający, dla osób wycieńczonych i niedokrewnych, jest do nabycia w beczkach u zastępców moich

pp. **OZJASZ WIKELI** i **SYN** — Lwów, ulica Bogusławskiego I. 9, telefon Nr. 6. — W butelkach, w składzie piwa flaszkowego p. **S. WIESERA**, Lwów, ul. Sykstuska I. 14, telefon Nr. 149.

Uwaga: Niektórzy restauratorowie sprzedają piwo czarne jako bok okociński. Celem uniknięcia takich nadużyć w przyszłości zarówno jak przy **piwie okocińskim** **marcelem** ogłaszam, że będę nazwiska restauratorów, którzy stale bok okociński w beczkach pobierają.

Jan Götze
browar w Okocimie.

Vinavigo Hiszpańskie Tow. WIN Hamburg

Bezpośredni import dobrych gwarant. czystych win. **Wino portowe czerwone**, słodkie, silne aroma. **Wino portowe białe**, słodkie, przyjemne, lekkie, aromatyczne. **Sherry półsłodkie**, bardzo dobre i silne. **Madaira półsłodkie**, w smaku przyjemne. **Malaga** półsłodkie, lekkie aroma. **Cognac grand-fine-Champagne**, **Vermonth**, **Muscadelunelle**, **Lacr-Christi** żółtawo żółte, bardzo szlachetne, słodkie, tłuste, równa się Tokajskiemu. **Specjalności:** **Malaga lecznicze**, ciemne, pełne, słodkie, znakomite, zawierające składniki pożywne. Poleca się szczególnie osłabionym chorym, bezkrwistym i cierpiącym na blednicę.

Główna sprzedaż w całych i pół flaszkach po cenach oryginalnych, jakoteż na **szklanki** w

Pasażu Mikolascha.

FABRYKA SPIRYTUSU

i drożdży prasowanych

FILIPA LIEBERMANA

w Stanisławowie

sprzedaje denaturowany spirytus od 100 litr. w najtańszych cenach.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

Lwów, plac Bernardyński I. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych — **MEBLE GIĘTE I ŻELAZNE** po cenach fabrycznych.

Porost włosów! Łysych już nie ma!

Czy ma Pan siwe włosy?

Czy ma Pan łupież?

Czy wypadają Panu włosy?

Jeżeli tak, to czytać proszę to ogłoszenie!

Pod nazwą „**Crinisalus Daisy**” został w Ameryce wynaleziony środek cudowny, który tworzy długie i cudownie bujne porost włosów i usuwa łupież i inne choroby głowy. Gwarantuję, że włosy pojawiają się na łysej głowie, brwiach i rzęsach. Proszę używać „**Crinisalus Daisy**” podług moich przepisów, a już wkrótce przekona się Pan, o najlepszych skutkach we włosach, rzęsach i brwiach. „**Crinisalus Daisy**” jest produktem czysto roślinnym, nie potrzeba ani na chwilę zwlekać z użyciem go, gdyż jest to zupełnie niewinny środek dla najbardziej delikatnej skóry na głowie. Nie ma powodu, aby starsi i dzieci mieli krótkie i rzadkie włosy. Zdrowe włosy są jako ochrona tak latem jak i zimą konieczne, a dzieci i dorośli przeziębają się łatwo, z powodu braku zdrowego porostu. Choroba matki lub dziecka paraliżuje często korzonki włosowe i natura potrzebuje lata, aby ten brak zastąpić. Kto mógłby ale wątpić o przysługach tego cudownego środka przy tysiącach świadectw, które posiadamy od osób, których wiarygodność wszystkie wątpliwości usuwa.



Nie może już istnieć: łupież, wypadanie włosów lub łysina, jak wyraźnie powyższa rycina wskazuje.

Profesor Turner, prezydent kolegium w Fairmount, Sulphur V. St. A. powiada: „Przez lat trzydzieści miałem łysinę, w r. 1895 rozpocząłem używanie środka tego, a w kilka tygodni później, cała skóra mojej głowy pokryła się gęstymi nowo wyrosniętymi włosami. Z wyjątkiem małego brzołka straciłem zupełnie moje włosy, a w 6 tygodniach łysa plama zupełnie się pokryła. 30 lat byłam łysy i gdy włosy na skórze głowy jak moja, napowrót wyrastać mogą, tedy nikt nie potrzebuje się obawiać rezultatów.”

Pani N. Walker, 18 Havenst, Grymsby Ang.: „Łyse miejsca, które miałam od dłuższego czasu znowu się pokryły pięknie, nowymi włosami.”

Pani F. R. Everet Jona-Villa, Turbeck, Terrace, Rod Ang.: „Przez lat 20 straciłam prawie wszystkie włosy i tylko mały brząsek pozostał. Teraz wyrastają na nowo wspaniale na miejscach łysych, stają się gęściejsze, a środki Pana są rzeczywiście cudowne.”

Pan G. Bunce 32 Richardson, St. High Wycombe, Bucke, Ang.: „Byłem bardzo mile zdziwiony, skonstatowałem, że po 3-tygodniowym użyciu „**CRINISALUS DAISY**” włosy moje napowrót odrastają poczęły. Polecam tę kurację wszystkim moim przyjaciołom, jako zasługującą na tę nazwę, jedyny środek wzmacniający porost włosów.”

Przez używanie „**CRINISALUS DAISY**” korzonki włosowe zostają w nadzwyczaj zadawalający sposób pobudzone. Młody włos powstaje i rośnie z zadziwiającą szybkością. Matki młodych dziewczątek, których włosy są krótkie i słabe, będą zachwycone zadziwiającym działaniem tego cudownego środka. Podczas gdy preparat przeznaczony jest do leczenia u starszych osób łupieżu, wypadaniu włosów i łysoci, jest ważnym dla każdej matki wiedzieć o tem że istnieje środek, który użytyby ich matym pieszczotkom wspaniale warkocze.

Cena wielkiej flaszki „**Crinisalus Daisy**” wystarczająca na więcej miesięcy 2 zł. 50 ct., 3 flaszki 6 zł., 6 flaszek 10 zł. Wysyłka za pobraniem pocztowym, lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy, wysyłka europejski skład

J. RABINOWICZ, Wiedeń VII Lindengasse 2/L

Polecam się

Hotel Francuski

przy placu Marjańskim
we Lwowie
elegancko urządzoney.

Pokoje od 70 ct.